

Tydzień Solidarności z Narodem Wietnamskim

W środę rozpoczął się Międzynarodowy Tydzień Solidarności z Narodem Wietnamskim. „Tydzień” obchodzony jest na całym świecie — wśród ludzi dobrej woli, którzy cenią wysoko największe dobro ludzkości: pokój. Organizowane z tej okazji liczne demonstracje w wielu krajach, dobitnie wyrażają poglądy postępowej opinii świata na temat niezlomnej postawy narodu wietnamskiego. Sprawy, która dla jednych jest zbrodniczą polityczną grą i brudną barbarzyńską wojną, dla innych zaś podstawowym warunkiem współżycia cywilizowanych narodów, warunkiem, który zakłada prawo do wolności, postępu, samostanowienia. Swoją pogląd na temat Wietnamu wypowiedział także na licznych manifestacjach społeczeństwo polskie. (PAP)

Rozmowy N. Podgórnego w Helsinkach

W pałacu prezydenckim w Helsinkach odbyły się 15 października rozmowy między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgórnym, a prezydentem Republiki Fińskiej U. Kekkonem.

Dokonano wymiany poglądów na temat szeregu aktualnych problemów. (PAP)

Dni Kultury Rosyjskiej Monumentalna wystawa sztuki w warszawskiej „Zachęcie“

Kilkadziesiąt olbrzymich, masywnych skrzyń kryje pieczołowicie opakowane eksponaty, jakie złoży się na przygotowywaną z okazji Dni Kultury RFSRR w warszawskiej „Zachęcie” wielką wystawę p. n. „Rosyjska sztuka plastyczna od XIII w. do naszych dni”.

Ten pokaz będzie największy, najwspanialszy i najrozsleglejszy z wszystkich jakie dotychczas oglądała Polska.

Obecna wystawa charakteryzuje się tym, że ukazuje jedynie twórczość artystów radzieckich zamieszkałych w Federacji Rosyjskiej. Ukazuje tę twórczość na tle szeroko zakrojonego pokazu retrospektywnego sztuki rosyjskiej — przedrewolucyjnej. Obejmuje on dzieła pochodzące z najbogatszych muzeów radzieckich: Galerii Trietackowskiej, Muzeum im. Rublewa, leningradzkiego Ermitażu, Rosyjskiego Muzeum Narodowego, placówek w Nowogrodzie, Włodzimierzu i Jarosławiu.

Szczególnie interesujący jest zespół ikon. Zapoznaje nie tylko z jędrnym, lapidarnym w wyrazie malarstwem szkoły nowogrodzkiej, wytwornym, wyrafinowanym — szkoły moskiewskiej, a także szkół — rostowsko-suzdalskiej, pskowskiej ale i odkrywanych od nie dawna stylem szkół północnych, z ich specyficznymi środkami ekspresji. Bardzo interesująca jest także — pokazana w Polsce po raz pierwszy — rzeźba staroruska.

Wystawa prezentuje sztukę

Podziękowanie Ministra Spraw Wewnętrznych

Za życzenia z okazji święta 25 rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa oraz wyrazy uznania za trud 25-lecia naszej pracy przekazane przez organizacje polityczne, społeczne i młodzieżowe, zakłady pracy, instytucje oraz osoby prywatne, pragnę tą drogą żyć serdeczne podziękowania w imieniu wszystkich pracowników resortu i swoim własnym Minister Spraw Wewnętrznych mgr K. ŚWITAŁA

POGODA

16. bm. w dzielnicach północno-zachodnich zachmurzenie będzie duże i miejscami możliwe niewielkie opady, na pozostałym obszarze zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 16 st. na północnym wschodzie, 20 st. w centrum, do 22 st. na południu i południowym zachodzie. Lokalne mgły.



POZNAŃ
CZWARTEK
16
PAŹDZIERNIKA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 246 (7981)
Cena 50 gr

Zespół trzech statków kosmicznych pomyślnie kontynuuje lot

**Badania medyczne • Eksperymenty w pilotażu
Zdjęcia Ziemi • Obserwacje ruchu cząstek świetlnych**

Jak podaje agencja TASS — kosmiczny zespół pilotowanych statków „Sojuz 6”, „Sojuz 7” i „Sojuz 8” wykonywał wczoraj program zaplanowany na drugą dobę lotu grupowego.

Dowódcy trzech statków kontynuują manewrowanie przy użyciu ręcznych systemów sterowania.

Na pokładzie statku „Sojuz 6” prowadzono w dalszym ciągu badania medyczne obejmujące m. in. badanie funkcji oddychania oraz wzroku i słuchu.

Wprowadzono także obserwacje i dokonywano zdjęć obszarów geologicznych i geograficznych powierzchni Ziemi.

Załoga statku „Sojuz 7” przeprowadziła kontrole urządzeń pokładowych, obserwowała ruch cząstek świetlnych i fotografowała gwiazdy w kierunku przeciwniebieżnym.

Na statku „Sojuz 8” kosmonauci W. Szatałow i A. Jelisiejew obserwowali manewrowanie i zwroty statku „Sojuz 7” oraz badali promieniowanie słoneczne przy użyciu specjalnych przyrządów.

Dane kontroli telemetrycznej wykazują, że samopoczucie wszystkich siedmiu kosmonautów jest dobre i że są oni w pełni zdolni do pracy. Tętno jest równe i utrzymuje się w granicach 60—70 uderzeń na minutę.

Dowódca statków kosmicznych W. Szatałow melduje, że wszystkie urządzenia pokładowe działają sprawnie i że łączność jest doskonała.

Agencja TASS informuje, że w środę radzieckie statki kosmiczne przeprowadziły kilka manewrów na orbicie, w wyniku których „Sojuz-6” i „Sojuz-8” zbliżyły się kolejno do „Sojuza-7” na odległość kilkuset metrów.

Wszystkie operacje zbliżenia odbywały się przy użyciu sterowania ręcznego na podstawie danych samodzielnych pokładowych przyrządów nawigacyjnych. W wyniku tego uzyskano cenny materiał, niezbędny do opracowania i zbudowania nowych systemów samodzielnego sterowania statków pilotowanych.

Równocześnie wykonano wszystkie zaplanowane do-

wiadczenia naukowo-techniczne i medyczno-biologiczne.

Stan zdrowia i samopoczucie wszystkich siedmiu kosmonautów jest dobre.

O godzinie 20.30 czasu moskiewskiego statki kosmiczne wyszły ze strefy słyszalności radiowej punktów naziemnych Związku Radzieckiego.

Po kolacji kosmonauci udali się na spoczynek. (PAP)



Antywojenne demonstracje w USA na niespotykaną skalę

Oreǳie premiera DRW do narodu amerykańskiego

W Waszyngtonie, Nowym Jorku i innych dużych miastach amerykańskich młodzież rozpoczęła wietnamski „dzień moratorium”, organizując w nocy z wtorku na środę nocne warty z pochodniami.

W Waszyngtonie na stopniach prowadzących do Kapitolu stały w nocy grupy młodych ludzi i weteranów drugiej wojny światowej. Odczytywano na głos nazwiska żołnierzy poległych w Wietnamie.

Jak donosi Agencja France Presse z Waszyngtonu, w demonstracjach na niespotykaną skalę w USA wzięły udział miliony obywateli amerykańskich. Demonstrowano na ulicach i placach wielkich miast, w parkach, które otaczają uniwersytety, w kościołach, świątyniach i synagogach, oraz wokół parlamentu stanowych.

Premier Demokratycznej Republiki Wietnamu Pham Van Dong ogłosił we wtorek oreǳie do narodu amerykańskiego, w którym daje wyraz swemu poparciu dla ludności Stanów Zjednoczonych domagającej się od administracji Richarda Nixona położenia kresu agresji militarnej w

Problemy koordynacji planów na sesji Komitetu RWPG

W środę 15 bm. rozpoczęło się w Moskwie 43 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. Jego obradom przewodniczył przedstawiciel Polski, wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Jak się dowiaduje korespondent PAP red. P. Ziarnik, na porządku obrad posiedzenia Komitetu Wykonawczego znajdują się zagadnienia związane z realizacją uchwały XXIII specjalnej sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, problemy koordynacji planów rozwoju gospodarki na rodowej krajów członkowskich RWPG na lata 1971—75 i sprawy współpracy w dziedzinie przemysłu chemicznego. Na posiedzeniu rozpatrzony będzie również szereg innych bieżących spraw.

Wraz z wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem na posiedzenie Komitetu Wykonawczego przybyli do Moskwy minister finansów Józef

Trendota, minister komunikacji Mieczysław Zajfryd, zastępca przewodniczącego Komitetu Planowania Józef Pajestka, zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów Antoni Czechowicz, wiceminister komunikacji Donat Tarantowicz i wiceminister przemysłu chemicznego Edward Zawada. (PAP)

M. Spychalski przyjął delegację LOK

15 bm. w związku ze zbliżającym się 25-leciem Ligi Obrony Kraju członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski, Marian Spychalski przyjął delegację prezydium ZG LOK, której przewodniczył prezes tej organizacji gen. brygady Zbigniew Szydłowski.

Przedstawiciele LOK poinformowali Mariana Spychalskiego o niektórych ważniejszych problemach Ligi, jej osiągnięciach i o przygotowanych do obchodów jubileuszu. PAP

Wizyty bułgarskich parlamentarzystów

Sroda była dniem oficjalnych wizyt delegacji bułgarskiego parlamentu na czele z przewodniczącym Biura Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii prof. Sawą Ganowskim.

W godzinach porannych przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął delegację bułgarskiego Zgromadzenia Ludowego.

W godzinach południowych prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął delegację Zgromadzenia Ludowego Bułgarii.

Następnie delegacja bułgarskich parlamentarzystów złożyła wizytę ministrowi spraw zagranicznych — Stefanowi Jędrzychowskiemu. (PAP)

Kolejna runda rozmów koalicyjnych w NRF

W środę 15 bm. w godzinach popołudniowych w gmachu bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyła się kolejna runda rozmów między przedstawicielami SPD i FDP na temat utworzenia rządu koalicyjnego i polityki tego rządu.

Uzgodniono tylko drobne kwestie dotyczące obsady ministerstw. W zasadzie FDP nie rości sobie pretensji do więcej aniżeli trzech tek (ministra spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i rolnictwa).

Mętna sytuacja w NRF wokół przygotowań do Olimpiady

Za 3 lata Igrzyska Olimpijskie w Monachium. Sportowy świat z uwagą śledzi wydarzenia, jakie ostatnio mają miejsce w Niemieckiej Republice Federalnej. Kryzys w Komitecie Organizacyjnym Igrzysk Olimpijskich w Monachium, organizacyjne kłopoty Niemieckiego Związku Sportowego (DSB), głośna sprawa dra Danza świadczą, iż przygotowania do Olimpiady przebiegają w niepozytywnej atmosferze.

Sytuacja, w jakiej znalazł się obecnie sport zachodniemiecki zmusiła przewodniczącego Komitetu Olimpijskiego NRF W. Daumego do publicznego zabrania głosu w tej sprawie. Wystąpił on przed kamerami telewizyjnymi stwierdzając, że w ostatnim okresie kryzys w kierownictwie sportu NRF wyraźnie się pogłębił. Dokonano ostatnio analiza struktury organizacyjnej Niemieckiego Związku Sportowego (DSB) wykazała, iż ma on wiele wad i braków. Nieco dziwnie stanowisko zajął on w sprawie Igrzysk Olimpijskich w Monachium oświadczając, iż mogą one mieć negatywny wpływ na dalszy rozwój sportu w Niemczech Zachodnich. (PAP)

Na Wybrzeżu — mgła

Ograniczenie prac w portach

Od kilkunastu godzin Wybrzeże i Bałtyk spowite są gęstą mgłą. Widoczność jest bardzo słaba. W porcie gdańskim gdzie znajduje się 30 jednostek, zamarł prawie zupełnie ruch statków. Przez całą noc i w środę rano nie przyjmowano statków. Na redzie czekają na wejście trzy jednostki. Statki nie opuszczają również portu.

Podobna sytuacja jest również w porcie gdynińskim, chociaż w środę rozpoczęło z wielką ostrożnością holowanie.

Na łowiskach znajduje się 136 kutrów i 12 łodzi rybackich. Od dwóch dni występują zakłócenia w pracy portów Szczecina i Swinoujścia spowodowane gęstą mgłą utrzymującą się na Zalewie i w wejściu do obu portów. We wtorek do Szczecina dotarły tylko 2 większe jednostki: „Huta Sosnowiec” i „Metalowiec”. Na torze wodnym Szczecina — Swinoujścia unieruchomionych jest obecnie 9 większych statków różnych bander (w tym 5 płynących do Szczecina). (PAP)

Zapowiedź wizyty W. Stopha w Iraku

W Bagdadzie oznajmiono w środę, że premier NRD Willi Stoph i inni politycy NRD przyjęli zaproszenie do złożenia wizyty w Iraku. (PAP)

W Gdańsku o rozwoju przemysłu okrętowego

W Gdańsku odbywała się wczoraj zorganizowana z inicjatywy KW PZPR krajowa narada poświęcona problemom rozwoju przemysłu okrętowego. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Stanisław Kociołek. (PAP)

Prezydent Somalii zamordowany

Jak oznajmiła wczoraj rozgłoszenia radiowa w stolicy Somalii — Mogadiszu, prezydent tego kraju Siermarke został zamordowany przez człowieka noszącego mundur policyjny. Oddał on do niego kilka strzałów rewolwerowych. Morderca został natychmiast schwytany. 50-letni prezydent Siermarke piastował swą funkcję od 10 czerwca 1967 r. (PAP)

Amerykańscy lunonauki w Rzymie

Odbywający podróż po Europie trzej amerykańscy lunonauki Neil Armstrong, Edwin Aldrin i Michael Collins przybyli we wtorek do Rzymu. Ich wizyta we Włoszech potrwa trzy dni. W czwartek zostaną przyjęci przez Papieża Pawła VI oraz spotkają się z uczestnikami odbywającego się obecnie w Rzymie II synodu biskupów. (PAP)

Sukcesy drezdeńskiego chóru w Wielkopolsce

Jak już informowaliśmy, od 13 października br. przebywa w Poznaniu jeden z najstarszych chórów chłopięcych — oświatowej sławy — Drezdeński Chór Chłopięcy pod dyktando prof. Rudolfa Mauersbergera. Przybył on do naszego miasta w ramach uroczystości organizowanych dla uczczenia 20-lecia powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Gospodarze — Państwowa Filharmonia w Poznaniu dołożyli starań, by występ zespołu drezdeńskiego w Poznaniu otrzymał odpowiednio uroczystą oprawę. Wydano piękny program i stworzono dobre warunki pobytu drezdeńskim chłopcom.

Po sukcesie w Poznaniu i w Pile, gdzie sale nie mogły pomieścić wszystkich chętnych, wczoraj przy licznej audytorium odbył się koncert we Wrześni.

W godzinach rannych goście drezdeńscy spotkali się z poznańskim Chórem Chłopięcym pod dyktando Jerzego Kurczewskiego. Kierownicy chórów prof. R. Mauersberger i J. Kurczewski wygłosili serdeczne przemówienia. Młodzi wymienili podarki. Na zakończenie odbył się krótki występ obu zespołów.

Jutro o godz. 19.30 w Poznaniu w Sali Odrodzenia Starego Ratusza odbędzie się koncert, w którego program złoży się muzyka dawna. (JK)

Jak kształcić lekarza przyszłości?

Międzynarodowa konferencja w Warszawie

Problemom kształcenia lekarzy, nowoczesności procesu dydaktyczno-wychowawczego, optymalizacji wyników nauczania — poświęcona jest odbywająca się obecnie w Konstancinie k/Warszawy międzynarodowa konferencja, zorganizowana przez Światową Organizację Zdrowia, Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej oraz warszawską Akademię Medyczną.

Biorą w niej udział eksperci Światowej Organizacji Zdrowia z kierownikiem działu szkolenia Biura Europejskiego SOZ prof. dr Wiesławem Tysarowskim oraz przedstawicielami akademii medycznych z całego kraju. Konferencja, która rozpoczęła się w środę, trwać będzie do 13 bm.

Generalny problem, wokół którego toczy się dyskusja, to sprawy związane z oceną procesu nauczania w toku studiów i przygotowaniem młodego lekarza do czekających

go zadań praktyczno-społecznych. Zagadnienia te — jak wynika z przebiegu obrad — są aktualne w większości akademii medycznych w świecie i nigdzie, jak dotychczas, nie zostały w dostatecznym stopniu rozwiązane. Przed uczelniami medycznymi staje obecnie coraz wyraźniej problem takiego zreformowania systemu dydaktyczno-naukowego, który by torował drogę do kształtowania nowoczesnej sylwetki lekarza przyszłości. Wiąże się z tym sprawa integracji procesu nauczania — łączenia poszczególnych dyscyplin i podporządkowywania ich nadrzeczemu celowi, jakim jest przygotowanie młodego lekarza do samodzielnego myślenia, krytycznej oceny zjawisk, rozumienia społecznych potrzeb medycznych wynikających z rozwoju ogólnego.

Gwałtowny rozwój wiedzy medycznej, nowoczesność środków i metod postępowania — stawiają przed lekarzem konieczność gruntownej znajomości wybranej dyscypliny w połączeniu z umiejętnością stałego pogłębiania kwalifikacji. (PAP)

D. Hanes przewodniczącym Zgromadzenia Federalnego CSRS

W środę na posiedzeniu Izby Ludowej Zgromadzenia Federalnego CSRS wiceprzewodniczący Izby Josef Valo podał wiadomość o dymisji Aleksandra Dubczeka i Josefa Smrkowskiego z funkcji przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego i przewodniczącego Izby Ludowej.

Wiceprzewodniczący powiadomił również o dymisji 7 deputowanych z Prezydium Zgromadzenia Federalnego.

Posłowie do Izby Narodowości, którzy zebrał się jednocześnie z Izby Ludową przyjęli dymisję przewodniczącego Izby Narodowości Dalibora Hanesa.

Dotychczasowy przewodniczący Izby Narodowości Dalibor Hanes został w środę wybrany przewodniczącym Zgromadzenia Federalnego CSRS. (PAP)

Zagadka archeologiczna

Tajemnicze miasto w Andach

Wśród plemion indiańskich, zamieszkujących zbocza wschodnich Andów na terytorium Republiki Peru, od dawna krążyła legenda o istnieniu w górach wspaniałego miasta, nazywanego Maczu-Pikczu. Wierzenia te dla uczonych były zgoła fantastyczne, aż w 1911 r. ekspedycja amerykańska Hiram Bingham, badając w poszukiwaniu zabytków brzozi rzeki Urubamba, natrafiła na ruiny wymarłego miasta położonego 3 tys. m n.p.m. na rozległych terasach. Na jego placach słoneczne zegary wciąż jeszcze wskazywały czas, a w opuszczonych ogrodach kwitły zdżdziałe kwiaty. „Oto miasto Maczu-Pikczu czyli „stara góra“; budowa je pomagały ludziom ptaki” — tak informowali ekspedycję okoliczni Indianie.

W następnych latach kilka innych ekspedycji dotarło do tych okolic, powstały różne hipotezy kto i kiedy wybudował miasto, kim byli mieszkańcy, co stało się przyczyną upadku. Zdaniami archeologów — ludność Maczu-Pikczu liczyła ok. 8 tys. mieszkańców. Badania cmentarzysk dowiodły, że na jednego mężczyznę przypadało tu 10 kobiet. Czyżby więc przeżywały tutaj legendarne „westalki” indiańskie, najpiękniejsze dziewczęta kraju Inków? (PAP)

W 2000 roku będzie nas 40 mln

Najnowszy „Rocznik Statystyczny — 1969” publikuje prognozę ludności w Polsce aż do 2000 r. Opracowano ją w trzech wariantach. Zakładając różne kształtowanie się liczby urodzeń w stosunku do liczby kobiet w wieku rozrodczym (15—49 lat). Prognoza w swym najbardziej optymistycznym kształcie zakłada, że w roku 2000 przekroczymy po raz pierwszy liczbę 40 mln mieszkańców. Wariant pośredni jest o milion mniejszy, a najbardziej ostrożny przewiduje w końcu stulecia osiągnięcie liczby 38,9 mln mieszkańców.

Amerykańskie plany użycia broni BiC nadal aktualne

Autorzy amerykańskiego planu przewidującego zastosowanie przez wojska amerykańskie broni bakteriologicznej i jądrowej na terytorium państw — członków NATO w wypadku wybuchu wojny chemiczno-bakteriologicznej, nie zamierzają odłożyć go do archiwum. Wprost przeciwnie, kontynuowane są prace co do poszczególnych punktów tego planu.

Donosi o tym wczoraj dziennik rzymski „Paese Sera” powołując się na wojskowe koła NRF. Według danych zamieszczonych w tym dzienniku, przeprowadza się obecnie zgodnie z tym planem werbunek do „specjalnych oddziałów” obywateli państw Europy zachodniej, wchodzących w skład NATO, zwłaszcza we Włoszech, Francji, Belgii i innych państwach. (PAP)

53 tysiące członków zrzesza związek spółdzielców

Półtora roku trwał okres organizacji najmłodszej w kraju organizacji związkowej — Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy.

Powołana w marcu 1968 r. Okręgowa Komisja Organizacyjna podjęła się nielatego zadania. Zakładano komórki związkowe, tworzone rady zakładowe. Pozostający od lat z dala od życia związkowego pracownicy zakładów pionów: w jęzódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów oraz Krajowych Związków Spółdzielczych tłumnie wstępowali do swojego związku. Zwerbowano 53 000 członków, powołano wiele rad zakładowych.

W dotychczasowej pracy, obok spraw organizacyjnych, dużo uwagi poświęcono problemom socjalnym, ekonomicznym i kulturalno-oświatowym. Współpraca ogółu zakładów doprowadziła do poprawy warunków bhp. Tak np. zmodernizowano 51 zakładów, wybudowano nowe obiekty, m. in. w Słupcy, Steszewie, Międzybóżu i Turku. Wzrosły fundusze na cele bhp, które z kwoty 35 tys. zł w 1966 r. zwiększyły się do 49 mln. zł w roku bieżącym. Fundusz socjalny wyniósł zaś 47 mln. złotych.

Stadium organizacyjne nowego związku zakończył I Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza, która odbędzie się w sobotę w Poznaniu. Podsumuje ona dotychczasowe osiągnięcia oraz wytyczy plany i zamierzenia na najbliższą przyszłość. Z nich warto odnotować: zorganizowanie międzyzakładowych przychodni lekarskich w Kaliszu, Wolsztynie i Poznaniu, utworzenie baz wczasowych, ze szczególnym uwzględnieniem wypoczynku niedzielnego, oraz dalsze poprawienie warunków bhp. 138 delegatów wybierze również nowe władze. (Za)

Zmiana na stanowisku prezydenta Brazylii

We wtorek rządząca Brazylią junta wojskowa oficjalnie podała do wiadomości, że Arthur da Costa e Silva nie sprawuje już urzędu prezydenta kraju (ulegił on atakowi paraliżu). Przewiduje się, że Emilio Garrastaz Medici obejmie obowiązki prezydenta od 30 października. (PAP)

Z notatek instruktora kosmonautów (2) Gotowi do lotu

Kosmonauci zdawali egzamin komisyjny ze znajomości budowy statku i jego systemów, instrukcji, eksploatacji, metod przeprowadzania eksperymentów i badań naukowych. Egzamin państwowy, ale nie podobny do tych, jakie zdawaliśmy swego czasu.

Komisja składa się z różnego rodzaju specjalistów. Każdy z nich zadaje pytania. Po egzaminie następuje nie mniej ważny przegląd gotowości statku do lotu i znów wielogodzinny trening. Wiele już pisano o rozrastającym się zakresie badań w przestrzeni kosmicznej. Oczywiście, im więcej zadań, tym więcej potrzeba wysoko kwalifikowanych wykonawców do ich realizacji. Różnicują się funkcje kosmonautów w czasie lotu, dla przeprowadzenia poważnych badań z różnych dziedzin nauki i techniki jeden człowiek już nie wystarczy. Stąd też różnice w zadaniach, które mają wykonać członkowie załóg statków kosmicznych „Sojuz-6” i „Sojuz-7”.

Niektóre eksperymenty wykonuje się na jednym i na drugim statku, celem wykluczenia subiektywizmu przy badaniu jakiegoś zjawiska. Niektóre zaś są zupełnie specyficzne. Ta specyfika wymagała nieco innego kierunku przygotowań załogi statku „Sojuz-7”.

Obie załogi powinny wykonać wspólny lot grupowy, musiały więc przećwiczyć działania przy realizacji wspólnych zadań.

W trakcie treningu trwającego tak długo jak długi będzie lot, odzwierca się wszystkie podstawowe etapy i warunki lotu. Program treningów również przewiduje liczne „wtręty” do pracy systemów w najbardziej nieoczekiwanych sytuacjach.

Interesująca jest obserwacja tego procesu szkolenia. Aparatura dźwiękowa przekazuje wszystkie rozmowy załogi z grupami imitującymi grupy kierujące lotem. Warunki są tak realizowane, że niekiedy wydaje się, iż statek, z którym utrzymujemy łączność mknie gdzieś w kosmosie.

Łatwo patrzeć z boku. A w symulatorze kosmonauci ciężko pracują. Telewizja, informacja na naszym pulpicie, radiowe rozmowy pozwalają prowadzić nieprzerwaną kontrolę ich czynności. Notujemy wszystkie najdrobniejsze nawet potknięcia i niedokładności, włączając w formułowanie zadań przy przekazywaniu informacji z pokładu. W rzeczywistym locie czas łączności jest bowiem ograniczony i trzeba umieć w krótkim terminie precyzyjnie i lakonicznie przekazać wszystkie niezbędne informacje.

Na dziś koniec treningu. Kosmonauci trochę zmęczeni opuszczają symulator. W oczach niepokój — czy wszystko było wykonywane jak trzeba?

W trakcie analizy wysoko oceniamy pracę załogi. Rezultaty egzaminu i kompleksowego treningu pozwalają uznać, że załoga gotowa jest do lotu.

Do wyjazdu na kosmodrom pozostało mało czasu, można by odpocząć, ale kosmonauci jeszcze nie raz „latają” symulatorem, wysiadują w audytorium, analizują w myśli najdrobniejsze szczegóły lotu.

Na kosmodrom pojadą chłopcy kilka dni przed startem. Trzeba bowiem zaaklimatyzować się jako że klimat Moskwy różni się znacznie od klimatu Bajkonuru, zwłaszcza teraz, jesienią. No i trzeba wziąć udział w ostatnich przed startem przeglądach rakietowo-kosmicznego kompleksu. (Interpress)

W Japonii przeciwko bazom USA



Przed 16 miesiącami na dziedzińcu uniwersytetu w Tokio rozbił się samolot odrzutowy typu „Phantom”, który wystartował z jednej z baz amerykańskich w Japonii. Na dowód antywojennych nastrojów i na znak protestu przeciwko istnieniu baz USA w Japonii studenci nie pozwolili usunąć wraku samolotu z terenu uczelni. Dopiero 14 bm. po kilkugodzinnych utarczkach ze studentami, policja usunęła maszynę.

CAF-UPI — telefot

Pozycja franka nadal niepewna

Ministerstwo Gospodarki i Finansów opublikowało dane dotyczące francuskiego handlu zagranicznego we wrześniu br. Jak wynika z tych danych deficyt handlu zagranicznego nadal się utrzymuje. Jednocześnie obserwuje się gwałtowny wzrost wymiany towarowej.

We wrześniu br. Francja sprowadziła z zagranicy towarów na łączną sumę 7.780 mln. franków.

Mimo podjętych przez rząd kroków zmierzających do ograniczenia konsumpcji wewnętrznej pozostała ona na niezmiennym poziomie. Wszystko to świadczy, że frank jest nadal zagrożony i że rządowy plan restrykcji może się zalać. (PAP)

Zgon Leona Pasternaka

14 października zmarł w Warszawie wybitny poeta, powieściopisarz, satyryk i tłumacz poezji radzieckiej — Leon Pasternak.

Zmarły odznaczony był m. in. Orderem Sztandaru Pracy I i II Klasy i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

S. M. Saliński nie żyje

Zmarł w Warszawie w wieku 67 lat znany pisarz Stanisław Maria Saliński.

Stanisław M. Saliński był członkiem — założycielem Stowarzyszenia Marynistów Polskich. Odnaczony był m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Na Synodzie za reformą struktury władzy kościoła

15 bm. po trzech dniach obrad Synodu biskupów zakonczona została dyskusja nad pierwszą częścią projektu uchwały, jaką mają podjąć przedstawiciele hierarchii katolickiej z całego świata na temat stosunków między Watykanem a krajowymi konferencjami Episkopatu. Część ta dotyczy problemów doktrynalnych, wiążących się ze zdefiniowaniem zakresu władzy papieskiej i biskupiej.

W dyskusji nad doktrynalnymi aspektami decentralizacji władzy w Kościele zabierało głos blisko 40 kardynałów i biskupów, w przytłaczającej większości reprezentujących hierarchię katolicką spoza Watykanu.

Znaczna większość mówców wypowiedziała się zdecydowanie za reformą struktury władzy Kościoła katolickiego, domagając się instytucjonalnego zagwarantowania konferencjom Episkopatu i światowemu synodowi biskupów konkretnych uprawnień.

Wszyscy uczestnicy dotychczasowej dyskusji zgodzili się, że Kościół przeżywa ciężki kryzys wewnętrzny. Jego objawami są: kryzys autorytetu i kryzys wiary. (PAP)

Policja rzymska aresztowała księży

Sześciu młodych katolickich księży holenderskich, uczestników obrad zjazdu „Europejskiego zgromadzenia księży”, udało się 15 bm. na Plac Świętego Piotra, w Rzymie, gdzie rozdawali powielane ulotki, wzywające do modłów o odnowę kościoła katolickiego. Ulotki deklarowały pełną wierność młodym księżom holenderskim dla Papieża i Watykanu.

Mimo to duchowni zostali aresztowani przez rzymską policję. Czterech z nich zostało zwolnionych, zaś dwóch policja włoska przekazała żandarmerii papieskiej, ponieważ wydarzyło się to w obrębie państwa watykańskiego.

Historia Watykanu od 200 lat nie zna wypadku zatrzymania przez policję papieską duchownych katolickich. (PAP)

Uprawnienia konsularne dla misji NRF i Węgier

Jak zakomunikowało zachodnio-niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, misje handlowe NRF w Budapeszcie i Węgierskiej Republiki Ludowej w Kolo nli otrzymają uprawnienia konsularne, tj. prawo do wystawiania paszportów i wiz. Między obu rządami zawarte zostało odpowiednie porozumienie. (PAP)

Telefony DONOSZA

Na skrzyżowaniu ulic Dzierżyńskiego i Czechosłowackiej na stacji zderzenia motoroweru z samochodem. Motorowerysta odniósł poważne obrażenia. Podobny wypadek zanotowano na skrzyżowaniu ulic Libelta i Stalingradzkiej gdzie motocyklista zderzył się z wózkiem inwalidzkim. Motocyklista odniósł lekkie obrażenia.

W Kórniku kierowca „Żuka” najechał na przechodnia który zmarł w drodze do szpitala. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku.

W miejscowości Brzózki pow. Gnieźno Leon U. prowadząc motor bez oświetlenia wpadł na krowę. Wskutek odniesionych obrażeń zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Na ul. Bułgarskiej w czasie mijania się autobusów linii nr 63 z samochodem ciężarowym, spod którego ciężarówka wypadła kamień, który wybił szybę autobusu i uderzył w konduktorkę która doznała złamania żebra.

Na Grunwaldzkiej autobus „San” uderzył w „czternastkę”. Pojazdy zostały uszkodzone. (Za)



rys. Kaupert Pal

WYSTAWA I ROCZNICA

Dokładnie tego samego dnia, kiedy w Berlinie, w stolicy NRD w obecności przywódców państw socjalistycznych święcono 20-rocznicę Powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w gmachu Bundestagu w Bonn uczczono tylko o miesiąc dłuższy okres istnienia państwa zachodniemieckiego. Okrągłe rocznice swoich narodzin państwa zwykły obchodzić — i słusznie — fanfarami. NRF nie zdecydowała się na to. Uroczyste wspomnienie ograniczono tylko do otwarcia malej, ale wymownej wystawy dokumentów w hallu przed salą posiedzeń Bundestagu, tą salą, w której 7 września 1949 r. została uchwalona konstytucja NRF i od której to daty liczy się istnienie nadreńskiego państwa.

JEDYNY, KTÓRY NAPISAŁ...

Otwarcia wystawy, które odbyło się 7 października, asystowało niewiele osób. Rocznicę powstania NRF budził wśród polityków zachodniemieckich coś na kształt zażenowania, jeśli uprzytomnić sobie pierwotne cele i dzisiejszą rzeczywistość istnienia dwóch państw niemieckich. W społeczeństwie zaś mało kto o niej pamięta. Przewodniczący Bundestagu, von Hassel, zwrócił sam na to uwagę w przemówieniu inauguracyjnym:

„Cieszę się, że mamy między sobą dodatkowo szczególnego gościa, mianowicie studenta matematyki pana Hansa Laakmanna. Pan Laakmann jest jedynym obywatelem naszego kraju, który napisał list do przewodniczącego Bundestagu z okazji 7 września, czyli 20-rocznicy ukończenia się pierwszego niemieckiego Bundestagu”.

Słowo „jedynym” pozwoliłem sobie podkreślić. Bo też uczucia obywateli NRF wobec ich państwa, wobec koncepcji patriotyzmu, wobec misji i zadania, jakie to państwo stawia przed sobą, są bardziej złożone i wieloznaczne niż gdziekolwiek indziej w Europie. We wstępie do katalogu wystawy minister spraw wewnętrznych, Benda pisze:

„To nowe państwo było pomyślane jako prowizorium...”.

Nie jestem pewny, czy wszyscy, którzy byli u jego narodzin, rzeczywiście tak myśleli. Na wystawie wyłożono m. in. protokół Rady Parlamentarnej z 23 maja 1949 r., na której Adenauer zaanonsował powstanie NRF słowami: „Rozpoczyna się nowy odcinek w zmiennych dziejach naszego narodu. Dziś, po podpisaniu i ogłoszeniu konstytucji Federalna Republika Niemiec wchodzi w historię. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, co to znaczy”.

Przyszły kanclerz NRF, zacięty patriota nadreński, katolik marzący o restauracji „Imperium Christianum” Karola Wielkiego, człowiek, dla którego jeszcze w okresie weimarskim Zachód kończył się na Łbie, polityk czujący awersję do Prus i Prusaków (zarzucił im, iż mają w sobie za wiele krwi słowiańskiej), ten wielki mąż stanu był chyba świadom, że powstanie tylko zachodniemieckiego państwa jest zjawiskiem, które stwarza nieodwracalne fakty. Niektórzy zachodniemieccy publicyści nie wahają się głosić tej tezy publicznie.

MÓWIĄ DOKUMENTY

Wystawa poświęcona jest „stawianiu się NRF” w latach 1945—1949. Historia tych lat przedstawiona jest przy pomocy oryginałów dokumentów, fotografii oraz dokumentów dźwiękowych i wizualnych. Istotną jej część stanowią oczywiście akcenty antykomunistyczne, jakkolwiek o mniejszym nateżeniu hysterii niż do tego nas w Bonn przyzwyczajono. Oszczędzono np. zwiedzającym kłamliwych bredni na temat rzekomych mordów dokonywanych w Polsce w trakcie wysiedlania ludności niemieckiej. Reprodukowany egzemplarz gazety „Ruhr-Zeitung” donoszący społeczeństwu niemieckiemu o postanowie-

niach poczdamskich, zamieszcza mapę Niemiec w granicach z 1937 r. z następującą legendą:

„Miejsca zakreślone na mapie pokazują byłe niemieckie obszary, które przez Konferencję Trzech zostały przyznane Polsce aż do podjęcia ostatecznej decyzji przez konferencję pokojową”.

Ktoś, nie wiem, czy organizator wystawy, czy też zwiedzający, podkreślił w innym miejscu tej gazety czerwonym ołówkiem stwierdzenie, że granice Niemiec będą ostatecznie zatwierdzone dopiero przez konferencję pokojową. Ja podkreśliam tu słowo „byłe niemieckie obszary”. Dowodzą one, że autor pisać sprawozdanie z Poczdamu, nie miał w 1945 r., złudzeń co do przesądzającego o przyszłości charakteru podjętych tam decyzji.

Zresztą w katalogu, w jego drugim rozdziale, w którym mowa jest „o pokonanych Niemczech i polityce zwycięzców”, wylicza się w skrócie decyzje poczdamskie, a wśród nich „usankcjonowane wydalenie niemieckiej części ludności z Polski, Czechosłowacji i Węgier”.

OD PROWIZORIUM DO TRWAŁEJ RZECZYWISTOŚCI

Wystawę odwiedza niewiele osób. Chodzą dobrze ubrani, syci i patrzą na kartki żywnościowe sprzed 20 lat z wyliczonymi na nich mikroskopijnymi racjami. Jak to daleko zostało za nami! Skupiają się przy tablicy, na której widnieją protokoły z debaty w Radzie Parlamentarnej na temat wyboru przyszłej prowizorycznej stolicy NRF. Czyta się to dziś z uśmiechem. Większość mówców wyrażała wtedy żal z powodu konieczności opuszczenia pięknego Bonn, ale opowiadała się za wyborem Frankfurtu. Przyszły prezydent NRF, Heuss, zastanawiał się, jak przez uliczki Bonn będzie mogła przejeżdżać eskorta kilkudziesięciu motocyklistów. Dalekowzroczną trzeźwość wykazał tylko przewodnicą komunistów Max Reimann, zwracając uwagę, że za decyzją o wyborze stolicy kryje się kapitalistyczna spekulacja ziemią. W Bonn ceny parcel wzrosły w ostatnim 20-leciu 30-krotnie.

Sekretarz stanu, Karl Gumbel — jak pisze „Die Welt” — „był dostatecznie uczciwy, by przyznać się do smętnych myśli”.

„Gdy się to wszystko widzi (na wystawie), to ogarniają człowieka żałosne myśli”.

Na pana Gumbela wystawa ta działa dodatkowo żałosnie, jako że przedstawia ona ten okres dziejów NRF, z którym szczególnie związana jest CDU. Przypomnienie roli tej partii, która państwo zachodniemieckie ukształtowała wedle swej woli właśnie dzisiaj, kiedy po raz pierwszy oswaja się ona myślą — przychodzi jej to z dużym trudem — o konieczności przejścia do opozycji, ma swój smaczek.

Tak jak pewien smaczek aktualny ma również dokument SPD z 28 września 1948 r., w którym używa się sformułowania, „Deutsche Bundesrepublik”, a nie „Bundesrepublik Deutschland”, jak to obowiązuje dzisiaj, a co w intencji twórców tej nazwy miało wyrażać bońską wyjątkowość do reprezentowania wszystkich Niemców.

Wychodzimy z gmachu Bundestagu. 20 lat temu rozciągały się wokół pola. Wszystko wskazywało na prowizorium. Dziś, jak okiem sięgnąć, otacza gmach parlamentu nowoczesna „dzielnica rządowa”, nad którą góruje 26-piętrowa „przysiółka” do dawnego niemieckiego gmachu Bundestagu. Nikomu nie przyjdzie już na myśl prowizorium. Państwo nadreńskie, tylko zachodniemieckie, stało się trwałą rzeczywistością w dziejach Niemiec i Europy.

RYSZARD WOJNA

Wzrosła by niezłym mięsiem dla wielkopolskiego przemysłu. Tem po przyroście produkcji było duże (10,2 procent), plan produkcji towarowej został przekroczony o 4 procent, przy stanie zatrudnienia równym planowanemu a liczba przedsiębiorstw kluczowych, które nie wykonały planu — zmalała w porównaniu z sierpniem o 11 jednostek.

Wyniki września korzystnie wpłynęły na zaawansowanie realizacji planu rocznego. Nadwyżka produkcji towarowej osiągnęła już wartość 145,5 miliona zł, a nie doboru nie rosły już tak szybko. We wrześniu wzrosły tylko o 2,5 mln zł, osiągając w trzech kwartałach wartość 267,2 mln zł (w Poznaniu zmalała o 14,5 a w województwie — wzrosła o 17,0 mln zł).

Największe niedobory w realizowaniu planu produkcji towarowej w ubiegłych 9 miesiącach wykazują: ZNTK w Ostrowie — 84,1 mln zł, Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Szamotułach — 19,1 mln, Cukrownie — 15,0 mln, Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe w Skalmierzycach — 10,7 mln, Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Ostro-

Ostrożny optymizm

W przemyśle po trzech kwartałach

wie — 9,8 mln, Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie — 8,9 mln, Zakłady Wytwarzające Głównie „Tonsil” we Wrześni — 7,8 mln, Bukowskie Zakłady Materiałów Budowlanych z Tworzyw Sztucznych — 7,7 mln, Poznańskie Zakłady Ceramiczne Budowlanej — 6,8 mln i Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Miłosławiu — 6,2 mln zł.

Tylko 2 spośród tych zakładów: „Tonsil” i Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Szamotułach, zaczęły we wrześniu odrabiać zaległości. W pozostałych — niedobory rosły. Przyczyny tego są różne: zbyt duże zaległości i zaniechanie spowodowane brakiem szans na ich odrobienie (ZNTK — Ostrowo) — mniejsza polaryzacja buraków (Cukrownie), niższy skup jaj, drobiu, warzyw i owoców (przetwórstwo drobiarskie i wa-

rzywne), niesprawne zaopatrzenie i kooperacja („Tonsil” Buk) niedobór siły roboczej i duża absencja chorobowa (Miłosław) itp.

Natomiast na ponad miliardowej wartości nadwyżkę składają się m. in.: węgiel brunatny, energia elektryczna, sól, aluminium, nawozy fosforowe, płyty pilśniowe, pa, tkaniny jedwabne, tarcica, łożyska i maszyny rolnicze.

Pierwsze sygnały o tempie produkcji w październiku wydadają się wskazywać, że wrześniowe sukcesy mogą być powtórzone. Zanoszą się na dalszy pokazy wzrost nadwyżki i — co jest niezwykle ważne — na redukcję niedoborów. Gdyby do tego wydawnie spadły koszty a wzrosła wydajność i jakość, można by powiedzieć, że przemysł zaczął na serio oczyszczać sobie przedpole do pomyślnego startu w nowy rok. (pch)

NASZE ROZMOWY

Cena uśmiechu

Wydaje się, że to sprawa całkiem błaha: czyżby uśmiech, albo jego brak na czynie twarzy. Barbara Malyszczuk, dziesięć lat spędziła wśród ludzi, których prawa do uśmiechu pozbawiono i może dlatego ocenia to zupełnie inaczej. Pogoda ducha, radość życia, poczucie zadowolenia są tak samo potrzebne człowiekowi jak chleb lub powietrze — mówi. Brak uśmiechu jest tak samo prawie

groźny, jak choroba — dodaje. Lubie wywoływać uśmiech na czyjejś smutnej twarzy — zwierza się — i wie pani? Prawie zawsze mi się to udaje. Barbara Malyszczuk jest jednym z kilkudziesięciu opiekunów społecznych, działających na Wildzie. Działalność społeczną rozpoczęła przed 20 laty, za swą pracę otrzymała wiele dyplomów i nagród, a także Odznakę Tysiąclecia, Odznakę Honorową m. Poznania. Ostatnio zaś — z okazji 25-lecia PRL — Srebrny Krzyż Zasługi.

swoje dziesięciolecie, została powołana do życia. Z tą funkcją chyba najbardziej się łączyła. Może dlatego, że lubie ludzi starych, lubię patrzeć na ich radość, na ich pogodę, zadowolone twarze; to dla mnie wielka satysfakcja, kiedy uda mi się im pomóc. A jeszcze bardzo często niestety są oni krzywdzeni — nie tyle przez los, ile przez własne dzieci, co jest szczególnie okrutne. Ludzie nie potrafią sobie widocznie wyobrazić własnej starości...

— Praca społeczna tego typu, którą pani wybrała — tzn. opiekuna społecznego — zabiera wiele czasu. A pani przecież pełni i inne funkcje społeczne — prawda?

— Iu pani ma takich podopiecznych?

— Mój rejon obejmuje 9 ulic, gdzie mieszka około 3000 ludzi. Tych najbardziej potrzebujących, jest około trzydziestu. Są to przeważnie samotni renciści, którzy dostają od nas okresowe zapomogi. Przyjmuję ich 2 razy w tygodniu w biurze komitetu, a także oczywiście o każdej porze, w razie potrzeby, u siebie w domu. Adres znają, przychodzą. Ale do niektórych trzeba samemu trafić. W tym pomagają mi wszyscy członkowie komitetu blokowego, a od niedawna także drugi opiekun rejonowy. Teraz każdy rejon ma po dwu opiekunów, bo jest nas więcej. Praca jest znacznie łatwiejsza niż na początku.

— Właśnie, jak było na początku?

— Było nas mało, działaliśmy na wielkim terenie całej dzielnicy, bez podziału na rejon, byliśmy zdani na własne siły, na własne wyczucie. Teraz działamy w oparciu o Komitety Rodzinne, który znany prawie na pamięć. W rozwiązywaniu trudnych problemów pomagają nam comiesięczne szkolenia, organizowane przez Dzielnicowy Zarząd Służby Zdrowia. Są to spotkania z lekarzami, prawnikami, psychologami, socjologami. Bardzo nam też ułatwia pracę ogromna życzliwość i uznanie z jakim spotykamy się u władz dzielnicy. Ponadto dziś już finanse przeznaczane na zapomogi są wystarczające, nie ma przypadeku, by komuś potrzebującemu trzeba było odmówić.

— Są chyba jeszcze i teraz trudne do rozwiązania sprawy...

Tak, jedną z nich jest sprawa skierowań do domów rencistów czy domów dla przewlekłych chorych. Zgłoszeń jest bardzo dużo, ludzi starych przybywa przecież u nas, a miejsc jest niestety zbyt mało. Ludzie zapisują się i czekają w kolejce nieraz po kilka lat. My tymczasem musimy im za pewnić opiekę, często polegając

Dokończenie na str. 4

OPERA

„Chowańszczyzna”



Scena z opery „Chowańszczyzna” M. Musorgskiego, wystawianej przez Operę Poznańską.

Fot. — G. Wyszomirska

Na swoim drugim z kolei wieczorze Opera Poznańska — jubilatka wystąpiła z premierą „Chowańszczyzny” M. Musorgskiego. Dzieło to bywa rzadko wystawiane poza ojczyznę kompozytora. Stanowi ródzennie rosyjski, ludowy dramat historyczny, wymagający ogromnej obsady aktorskiej (14 większych i mniejszych ról) oraz doskonale wyszkolonego chóru, który jest właściwie zbiorowym bohaterem spektaklu. „Chowańszczyzna” uderza, jak na czas powstania, oryginalnością i pogardą dla utartych zwyczajów na scenie. Musorgski nie liczył się z teatrem i jego wymogami. Zresztą pozostawił swą pracę tylko w szkicach fortepianowych. Dopiero po śmierci mistrza (1881 r.) jego przyjaciel Rimski-Korsakow dokończył operę, nadał jej kształt formalny i zinstrumentował. W XX wieku całość jeszcze raz przepracowali Ravel i Strawiński — w końcu Szostakowicz z którego wersji właśnie skorzystał Poznań.

„Chowańszczyzna” opowiada dramatyczne dzieje bratobójczy „walki starej i nowej Rusi w XVII wieku. Fanatyczni staro wiercy nie mogą pogodzić się z reformami cara Piotra Wielkiego i podnoszą bunt. Ostatecznie pokonani, dobrowolnie idą na stos. Na kanwie dość zagmatwanego libretta (gdzie chronologia osób historycznych nie jest ścisła) Musorgski prezentuje widzowi i słuchaczowi jakby przekrój ówczesnego społeczeństwa, bojarów i chłopów. Monumentalne sceny masowe są ozdobą opery. Jednakże kompozytor nie rezygnuje z realistycznego odmalowania dźwiękami także indywidualnych postaci dramatu. Na czoło wysuwają się obszerniejsze od innych partie Marfy, Iwana Chowańskiego oraz Dosifieja, przywódcy buntowników-konserwatystów. To co śpiewa Marfa wywodzi się często wprost z folkloru, traktowanego na sposób prekursorski (mocna w wyrazie i śmiała w środkach wypowiedzi „scena wróżb”). A znów pieśni Dosifieja oparte są na starocerkiewnych motywach i tonacjach. W scenach masowych stosuje Musorgski wielogłosowość również typu ludowego. Natomiast w obu pierwszych aktach przeważają osobliwe recytatywy, rodzaj śpiewnej mowy, związanej także z rosyjskimi bylinami. Partie owe wyszły niezbyt wadliwie w poznańskiej

„Chowańszczyźnie” gdzie nadmiernie dominowała orkiestra, zwłaszcza na początku opery.

Ujmujący w sylwetce scenicznej Iwan Chowański, niestety dźwiękowo ginął — na tle gęstych instrumentów — w zbyt lirycznej realizacji E. Kmiciewicza. Staro wierca Dosifiej śpiewał basem potężnym i równocześnie miękko prowadzonym A. Kizewetter, który ostatnio znacznie poprawił swoją dykcję. Marfę kreowała A. Imalska, również o pełnym mocy i blasku mezzosopranie. W mniejszej choć ważnej roli księcia Wasyla wyróżnił się ekspresyjną dramatyczną S. Żerdzicki (każde słowo podane „jak na talerzu”). Efektowną scenę Emmy — luteranki jedynym, pewnym w „górce” sopranem odtworzyła A. Wolanowska. Szakłowitego — soczystymi frazami interpretował M. Kondella. Andrzeja Chowańskiego śpiewał swobodnie S. Romański. W trudnej muzycznie i aktorsko roli Pisarczyka błysnął J. Katin. Epizody obsadzone zostały przez J. Bieńkowskiego, J. Machallę, L. Kopernego.

Jak już wspomniano chórowi w „Chowańszczyźnie” wyznaczył kompozytor wyjątkowe odpowiedzialne zadanie, kazać śpiewać po prostu przez całe akty. Zespół Państwowej Opery, wzmocniony przez ZKK „Hasło”, stanął na wysokości zadania, zwłaszcza w przejmującej scenie finałowej. Zyskała ona owację publiczności premierowej, która dziękowała reżyserowi S. Żerdzickiemu za trud włożony w opracowanie scenicznej dramaturgii i dyr. R. Satońskiemu za doprowadzenie całości. Przygotowanie chóru zawdzięczamy M. Dondajewskiemu. Koniecznym odprężeniem po wielu ponurych momentach „Chowańszczyzny” stały się znane z radia i koncertów „Tańce perskie”, w pomysłowym układzie baletowym T. Kujały. Liczne i bogate kostiumy spektaklu gromadziła kolorysta i starorukich form. Natomiast dekoracje, także projektu J. Wierchowicz, zdradzały tendencje nowatorskie, grawitując odważnie w kierunku współczesnego stylu abstrakcyjnego.

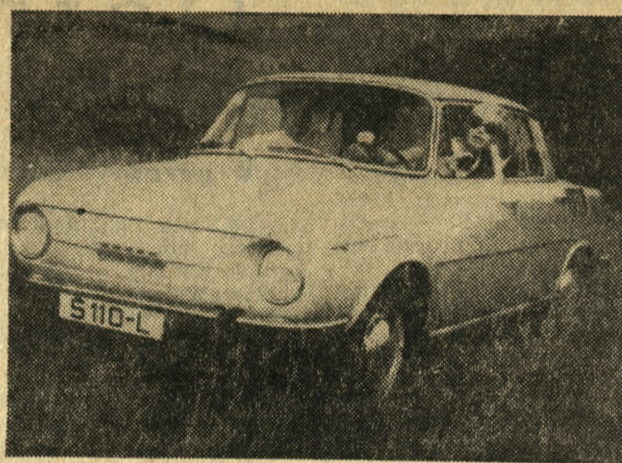
KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Nowa „Skoda“

Patrząc na zdjęcie można by przypuszczać, że w nowym modelu „Skody“ 110-L nie zaszły prawie żadne zmiany w porównaniu z popularną na naszych drogach „Skodą“ 1000 MB. Nieco nowocześniej wyglądają po prostu niektóre fragmenty karoserii. Tymczasem producenci twierdzą, że wewnątrz wozu dokonano tylu zmian, iż mówić można niemal o zupełnie nowym samochodzie.

Nową „Skodę“ produkuje się w trzech wersjach: „Skoda“ 100, „Skoda“ 100-L z bardziej luksusowym wykończeniem wnętrza oraz „Skoda“ 110-L — odpowiednik dawnej „Skody“ 1100 MB.

Zmieniono kształt bagażnika, który był często krytykowany. Dużo lepsze jest oświetlenie tylnej części samochodu. Zmieniono deskę rozdzielczą i kształt kierownicy. Liczne usprawnienia wprowadzono w podwoziu. Wpłynęły one na większą stabilność wozu oraz usprawnienie obsługi (zmniejszono liczbę miejsc smarowania). Hamulce na przednich kołach produkowane są w oparciu o licencję zagraniczną. W sumie nowa „Skoda“, w której zmieniono również wiele innych detali



przeszła gruntowną kurację odmładzającą.

W związku z 75-leciem fabryki samochodów Skoda w Mładej Bolesłavi i wypuszczeniem nowego modelu wozu „Skoda“ podano do wiadomości ci zamierzenia czechosłowackiego przemysłu samochodowego.

Zakłady w Mładej Bolesłavi, które w bieżącym roku wyprodukuje 140 tys. wozów osobowych, po modernizacji i rozbudowie zamierzają wyprodukować 250–300 tys. samochodów. Z tegorocznej produkcji 75 tys. samochodów przeznaczonych jest na eksport, w tym 50 tys. do krajów RWP. Skoda, aby zapewnić sobie zbyt na Zachodzie dla znacznego zwiększenia produk-

cji, tworzy organizację sprzedaży i sieć serwisową za granicą. Biura sprzedaży istnieją już w Wielkiej Brytanii, Belgii i NRF.

Równocześnie CSRS zamierza na rynku wewnętrznym skrócić okres oczekiwania na możliwość kupna samochodu osobowego. Zależy to nie tylko od produkcji własnej, ale także od importu, ponieważ z każdego 100 wozów sprzedanych obywatelom Czechosłowacji, 35 pochodzi z zagranicy. W bieżącym roku np. CSRS importuje około 35 tys. samochodów osobowych, po 10 tys. ze Związku Radzieckiego i NRF, a 15 tys. w mniejszych partiach z pięciu krajów, tzn. z Polski, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Szwecji. (o-bd)

NAD NIEMODRYM DUNA JEM

Dunaj, jaki uwiecznił walc i operetki XIX wieku przestał być modry, bowiem — jak większość europejskich rzek — zmienił się w wielki kanał komunikacji wodnej i przemysłowych ścieków. Chyba tylko jak dawniej ludzie tu sympatyczni i pogodni. Nawet język niemiecki brzmi tutaj zupełnie inaczej, niż w Berlinie. Mówią, że to wpływ Słowian, z których wywodzą się bardzo liczni obywatele austriacy (co najmniej jedna trzecia, jeśli nie więcej, nazwisk wiedeńskich ma pochodzenie czeskie).

Nastrojowa, wiedeńska ulica wygląda elegancko, dostatecznie i nie wydaje się tu mieć błąd błąd porządku. Siegnąwszy rano po gazetę Austriak, stwierdza z niejakią satysfakcją, że we Francji, Włoszech, W. Brytanii czy NRF strajki, demonstracje, że rośnie w zachodniej Europie napięcie socjalne, a u niego, w neutralnej ojczyźnie — „alles in Ordnung“. Cóż go w końcu obchodzi kłopoty sąsiadów, skoro on nie ma powodów do narzekania. Interesy idą dobrze, niedawne Międzynarodowe Targi Wiedeńskie dowiodły zainteresowania austriackimi towarami. Rząd unika mieszaniny się w skomplikowane sprawy niespokojnej Europy.

Po trudnym roku 1967, gdy obserwowało się Austrii dymioną recesję gospodarczą, sytuacja w roku 1968 stała się raczej pomyślna, co zaważyło na należy przed wszystkim dobrej koniunkturze dla handlu zagranicznego, a za tym i ożywieniu przemysłu. Zmalała liczba bezrobotnych do około 100 000, obniżono podatki od wynagrodzeń, uelastyczniono politykę kredytową.

Dobra koniunktura trwa, ale jak długo? Nad tym na ogół drobny posiadacz się nie zastanawia. Jego uwagę coraz bardziej zaprząta zbliżające się wybory (marzec 1970), zwłaszcza, że z rządów Austriackiej Partii Ludowej nie wszyscy są zadowoleni.

Nieco inaczej patrzy na te sprawy obywatel, który wiaśny sklepik, warsztat, czy fabryczka nie ma perspektywy spojrzenia. Głębiej bowiem wnioskując z problemów gospodarczych dostrzeże się szereg zjawisk, które niepokoją. Pomijając nieustanne przetargi z EWG, austriacka ekonomika trapi przestarzała struktura rolnictwa i nie nadążający za europejskim postępem techniczny przemysł. Przewaga niewielkich zakładów, produkujących starymi metodami, nie sprzyja dynamicznej modernizacji wytwarzania i specjalizacji. Wprawdzie produkty przemysłu austriackiego są dobre, ale często drogie, niekonkurencyjne wobec ofert krajów strefy EWG.

Modernizacja przemysłu — a musi to być proces nieustanny — wymaga ogromnych nakładów kapitałowych, których rodzimym przemysłowcom ra-

czej nie staje. Korzystają z tego obce koncerny, przede wszystkim zachodniemieckie, szwajcarskie i włoskie. Doliczono się już 1921 zakładów finansowanych przez zagraniczne spółki akcyjne (w tym 1296 z NRF), nie licząc krępujących Austrię umów w kooperacji przemysłowej np. znanych zakładów Voest w Linzu z zachodniemieckimi Mannesmannem i Thyssenem. Coraz bardziej umacniają tu swoje pozycje Siemens i wielka chemia Hoechst.

Wodą na młyn takiemu rozwojowi spraw są dążenia partii rządzącej do reorganizacji przemysłu państwowego (w Austrii jest on dość znaczny, a powstał w wyniku przejścia przez państwo zakładów poniekąd lub skonfiskowanych przez państwo wojennymi). Wiele wskazuje na to, że polityka partii ludowej zmierza do stopniowej reprivatyzacji tego przemysłu. Wywołuje to stanowcze reakcje Komunistycznej Partii Austrii. Protestuje też partia socjaldemokratyczna, ale brak jest w jej łonie jednolitego stanowiska w tych sprawach.

Korespondencja własna z Austrii

Coraz też wyraźniej widać, że nie wypaliła, szeroko kiedyś reklamowana (nie tylko w Austrii), kampania tzw. akcji ludowych. Spodziewano się, że z jednej strony, uda się zgromadzić tą drogą z drobnych oszczędności ludzi nowe zasoby kapitałowe, z drugiej zaś — zlać gościć napięcia socjalne: akcje ludowe miały stworzyć pozory zrównania społecznego między akcjonariuszami i pracownikami.

Jeden i drugi cel nie zostały osiągnięte: „akcje ludowe“ nie wywołały spodziewanego ożywienia rynku, a niska emisja akcji i regulaminowe obostrzenia praktycznie wykluczają jakikolwiek udział pracowników we współkierowaniu spółkami. Jednocześnie „minidividendy“ pogrzebały nadzieje ciułaczy na widoczniejsze zyski. Stąd już tylko krok do niezadowolenia.

Utrwalenie aktualnie dobrej koniunktury gospodarczej dość szeroka opinia publiczna widzi m. in. w planowej polityce gospodarczej i dalszym rozszerzaniu handlu z krajami socjalistycznymi, które dysponują chłonnym rynkiem, a zarazem są klientem zawsze wypłacalnym. Tendencja ta jest zbieżna z poglądami naszego kraju, zainteresowanego w zbycie swoich artykułów na austriackim rynku. W listopadzie 1967 roku została podpisana pięcioletnia umowa handlowa między oboma państwami. Polska, ja-

ko pełnoprawny członek GATT, została zwolniona od ograniczeń ilościowych w eksporcie do Austrii. Zliberalizowana lista towarów (z klauzulą automatycznej licencji) obejmuje około 800 artykułów. Jest to sprawa zasadnicza bo od tego, ile my sprzedamy w Austrii zależy jest w znacznej mierze eksport austriacki do Polski. Ale tu są pewne komplikacje. Brak centralnej polityki handlu zagranicznego w nadnadrzańskim kraju powoduje, że choć jego rząd sobie tego życzy, do transakcji może nie dojść. Zezwolenia przywzajemne udzielają poszczególne ministerstwa Austrii, dopiero po uzyskaniu opinii związków przemysłowców lub izb. Te z kolei, broniąc interesów swoich członków, nader często korzystają z prawa protestu i nie zgadzają się na import. Rząd wobec zbliżających się wyborów woli nie zadrżać stosunków z wyborcami... Pomiędzy to obroty między obu krajami stale rozszerzają się, co nietrudno dostrzec choćby na wystawach sklepowych, gdzie nie brak towarów „made in Poland“.

Chodząc po ulicach Wiednia widzi się nie tylko wystawy, ładne, efektowne dziewczyny i wielki samochodowy ruch. Widzi się także pustawe place dziecięcych zabaw i pełne parkowe ławki pensjonariuszy, wyrzeczających się w jesiennym słońcu. Od nich to dowiedzieć się można, co martwi byłych poddańców jego wysokości CK Franciszka Józefa. Otóż niepokoi ich bardzo odpychający młody dzień. Ci najbardziej przedsiębiorczy i ambitni, a więc najbardziej potrzebni, zdobywają kwalifikacje i dość licznie emigrują na zachód. Tu, we własnej ojczyźnie, gdzie brak rozmachu, perspektyw dynamicznego rozwoju, nie widzą dla siebie przyszłości.

Tymczasem w każdą lukę, na każde opuszczone miejsce, wciskają się ekspansywni sąsiedzi. Kupują nie tylko akcje, nawiązują kontakty nie tylko ekonomiczne. Wraz z napływem turystów zjeżdżają również zachodniemieccy notariusze, by w imieniu swych klientów wykupywać wille w górach i co piękniejsze parcelę w miejscowościach wypoczynkowych.

Kto się przeciwstawi skutecznemu niemieckiej ekspansji? Kto zapewni trwały rozwój Austrii, za malej by poddać współczesności? Żadna partia z tych, które mają szansę teraz objąć władzę, nie ma radykalniejszego programu. Program ten musiałby zresztą mieć rozległą perspektywę, nie w kosztach niepopularnych wśród wyborców decyzji.

ZBIGNIEW MIKA

PRZEROBIENIE MIESZKANIA

S. E. — Czy lokator ma prawo przegrodzić wspólny korytarz i zmuszać współmieszkańców do wchodzenia do domu przez ciemne podwórko?

RED.: — Na przebudowę czy przerobienie wspólnego mieszkania należy mieć zgodę organu administracji budowlanej przy prezydium właściwej rady narodowej. Taką przeróbką może nastąpić pod warunkiem, że nie naruszy istotnych uprawnień wynikających z decyzji o przydziale mieszkania oraz ze względów technicznych (przejścia, korytarze, klatka schodowa) będzie możliwa. Bez uzyskania zgody w postaci prawomocnej i wykonalnej decyzji przebudowa jest niedopuszczalna. (2194)

MIESZKANIE MAŁŻONKÓW

W. N. — Słyszałam, że rencistka zajmująca mieszkanie, wychodząc za mąż za rencistę, który ma także małe mieszkanie — nie po trzebie oddawać swego i każde z małżonków może mieć je dla siebie.

RED.: — Mieszkanie, na które po siada Pani przydzielił, może używać tak długo, dopóki faktycznie w nim zamieszkuje. Gdyby jednak przeprowadzona kontrola stwierdziła, że zamieszkuje Pani w domu męża, zostanie z mieszkania wyweldowana i utraci przydział na nie. (1984)

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WSE DLA PRACUJĄCYCH

Z. S. — Czy podobnie jak w latach ubiegłych także w tym roku będzie zorganizowany kurs przygotowawczy do egzaminów wstępnych dla kandydatów na Wyższe Zawodowe Studium Ekonomiczne dla Pracujących?

RED.: — Tak. Będzie to kurs trwający 180 godzin, a obejmować będzie przedmioty takie, jak matematyka, historia lub geografia



Aleksander Przegląd — „Produkcyjność pasz w gospodarstwie“, wyd. II; poprawione i uzupełnione. „Biblioteka Rolnika Praktyka“, PWRiL, str. 136, zł 10.

„Budownictwo i mechanizacja hodowli w wielkotowarowych gospodarstwach za granicą“ — praca zbiorowa. PWRiL, str. 305, zł 32.

Władysław Głód — „Rozród i unasiennianie bydła“, PWRiL, str. 322, zł 40.

Cena uśmiechu

Dokończenie ze str. 3

jąca na tym, że angażujemy siostrę PCK czy kobietę, która zgadza się pielęgnować starszka; za to jednak trzeba płacić i to około 900 zł miesięcznie. Urasta to więc do problemu ekonomicznego: czy

bardziej opłaca się takie wydawanie społecznych pieniędzy czy wybudowanie nowego domu rencisty, o którym marzy wielu starych, samotnych ludzi.

Rozmawiała: WANDA CHILA

Sprostowanie

W artykule pt. „Różnie bywa z ochroną mienia społecznego — Nikt nie wyręczy administracji“ („Głos“ z 23 września br.) znalazło się następujące stwierdzenie dotyczące zaniedbań w bazie transportowej Centrali Rybnej w Poznaniu przy ul. Warszawskiej:

4 GŁOS WIELKOPOLSKI (A) 16 X 1969 Nr 246 (7981)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

i język rosyjski lub niemiecki (do wyboru). Zajęcia odbywać się będą w soboty po południu oraz w niedziele przed południem. Orientacyjna wysokość opłaty za uczestnictwo w kursie wyniesie około 500 zł. Zgłoszenia przyjmuje się do 30 października 1969. Szczegółowe informacje udziela codziennie w godz. od 8 do 15 Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Poznaniu, ul. Woźna 11. (1964)

PRAWO DO PROWADZENIA CIĄGNIKA

K. N. pow. Śrem — Jakie należy mieć kwalifikacje, by kierować ciągnikami z przyczepą do 10 ton?

RED.: — Prawo jazdy kategorii T, uprawniające do kierowania ciągnikami, których cechy konstrukcyjne ograniczają szybkość do 25 km na godzinę i posiadają przyczepę o dopuszczalnym ciężarze całkowitym pojazdu do 10 ton — może otrzymać osoba, która po siada ukończony kurs traktorzysty lub ukończony technikum rolnicze, szkołę rolniczą lub mechanizacji rolnictwa. Musi ona jednak zdać egzamin na prawo jazdy kategorii I przed komisją egzaminacyjną. (2340)

PŁONĄCE KABANOSY

Czytelniczka z F. — Jak przygotować się kabanosy lub kiełbasa tak, by podać je na stół płonące?

RED.: — Kabanosy, suchą kiełbasę myśliwską (można też „śląską“) należy pokroić w kawałki długości 10 cm. Pokrojone trzeba ułożyć na ogniotrwałym półmisku w piramidę. Przed samym podaniem skropić trzeba je dość mocno spirytusem spożywczym, zapalić i wnieść na stół. W tym momencie można wygasić oświetlenie dla większego efektu. Kabanosy przez podpalenie lekko się opiekają i są chrupiące. (2231)

BUDOWA DOMKU I PODATEK OD WZBOGACENIA

I. B. Mikołajewo — Buduje domek jednorodzinny z pustaków własnoręcznie wyrobionych. Domek jest już gotowy w surowym

stanie. Czy na wykończenie mógłbym otrzymać długoterminową pożyczkę? Czy muszę płacić podatek od wzbogacenia?

RED.: — W sprawie uzyskania pożyczki na dokończenie budowy domu jednorodzinnego należy zwrócić się do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Organ finansowy PRN będzie badał czy wszystkie środki pieniężne, przeznaczone na budowę domu zostały uzyskane legalnie i czy opłacoło od nich właściwy podatek. Tylko od kwot, których pochodzenia nie można udowodnić, organ finansowy wymierza podatek dochodowy. (2336)

PRZYNALEŻNOŚĆ PAŃSTWOWA

„Hwaj“ — Jakiego pochodzenia są dzieci, jeżeli ojcem jest Niemiec, zaś matką Polka?

RED.: — Dziecko rodziców, z którego jedno jest obywatelem polskim, drugie zaś obywatelem innego państwa, nabywa przed urodzeniem obywatelstwo polskie. Jednakże rodzice w oświadczeniu zgodnie złożonym przed właściwym organem w ciągu 3 miesięcy od urodzenia dziecka mogą wybrać dla niego obywatelstwo innego państwa (którego obywatelem jest jedno z rodziców). W razie braku porozumienia między rodzicami, każde z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie sporu do sądu w ciągu 3 miesięcy od dnia urodzenia dziecka. Zasada ta ma pełne zastosowanie w przypadku urodzenia dziecka na obszarze Państwa Polskiego. (2273)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WZRESNIU BYĆ LIPIEC

Pamiętam jak pewnego czerwcowego dnia kilku członków dowództwa znajdowało się w lesie pod ochroną kompanii sztabowej „Bogdana“ — Aleksandra Szymańskiego. Przebywaliśmy tam kilkanaście dni, z wyżywieniem było kiepsko. Ranniem niewielki, lecz dobrze uzbrojony patrol wyruszył na akcję zapotrzeniową. Mieliśmy dane, że właśnie w tym dniu Niemcy będą odbierali kontyngent z miejsca spędu i pędzili bydło i świnie na stację w Lipie.

O świcie następnego dnia zostałem obudzony zgiełkiem panującym na biwaku. Słyszę głos wartownika: — Stój, kto idzie? — Swój! — Hasło? — Z daleka słyszę wśród śmiechu: — Pięć świń, trzy jałowki! To nasz patrol rozbroił Niemców i całą zdobycz wraz z konwojem przyprowadził do bazy.

Kucharze zabrali się z miejsca do roboty. Kilka świń i dwie jałowki odstawiono do najbliższej wioski z zaleceniem opieki nad nimi, do czasu kiedy nam będą potrzebne, reszta zaś uświeliła nasz partyzancki „stół“.

Wszelkie rekwiizy żywności miały jedną podstawową wadę: dostarczały przeważnie pożywienia bardzo jednostajnego — trudno zatem było się odżywiać racjonalnie. Co gorzej, częste były choroby spowodowane nieregularnym i niedostatecznie urozmaiconym odżywianiem. Na ogół na posiłki składała się kromka chleba oraz kawałek mięsa, a i to nie zawsze. Nic też dziwnego, że po pewnym czasie nagminnie stały się wypadki zachorowań na szkorbut.

Tym razem przejeżdżenie się jajkami zakończyło się jedynie

dla niektórych z nas przykro, w każdym razie wiadomo było, że nieprędko znów weźmiemy jajeczne potrawy do ust.

Na obitkę przekleły deszcz na chwilę nie chciał przestać siąpić. Leje i w dzień, i noc. Sytuacja nie do pozazdroszczenia. Jesteśmy na wskroś przemoczni, zziębnięci, niewyspani — no bo jak tu spać na deszczu... Jesteśmy potwornie zmęczeni. Ani drzewa, ani nikt ognisko nie ratowało sytuacji. Po kilku dniach zdecydował się udzielić chłopcom urlopu by nieco wypoczęli i doprowadzili się do normalnego stanu. Wyznaczył miejsce, w którym mieliśmy się spotkać za kilka dni — lasy Gizówki...

W sierpniu 1943 roku dotarła do nas wiadomość, że pragnie z nami nawiązać kontakt dowódca eneszetowskiego oddziału major „Zab“ — Aleksander Zdanowicz. „Ali“ (Aleksander Szymański) był dość dobrze zorientowany w programie działalności Narodowych Sił Zbrojnych, wiedział z jakiego przedwójennego wywodzą się ugrupowania. Wiedzieliśmy, że był to najbardziej faszystujący kierunek w ruchu podziemnym. Długo zastanawialiśmy się, czy rozmawiać z nim, czy nie. Nasze programy były diametralnie różne. Jednak w końcu zdecydowano wyrazić zgodę na spotkanie, wychodząc z założenia, że każda rozmowa jest potrzebna i może przyczynić się do zawarcia porozumienia w sprawie najistotniejszej teraz — prowadzenia dalszej walki. Wstępnie ustalono, że w rozmowie wezmą udział: „Ali“, „Grzybowski“ — Władysław Skrzypek, „Słowik“ — Stefan Skrzypek, ja i inni. Zanim doszło do spotkania, niepokojące wiadomości o wyczynach NSZ-tu stają się coraz częstsze i coraz głośniejsze. Słyszeliśmy nawet o mordostwach, nie mówiąc o pogroźkach i szykanach wobec sympatyków i członków Polskiej Partii Robotniczej. Postanowiliśmy więc i te sprawy wyjaśnić w projektowanych rozmowach i w jakiś sposób uregulować. Zdawali sobie sprawę, że w warunkach okupacji jest to stan anormalny. W czasie, kiedy toczy się wojna, kiedy wokół nas ginie Polacy, ofiary konsekwentnie realizowanej polityki eksterminacji narodu polskiego, pragnęliśmy za wszelką cenę uniknąć rozlewu krwi. Byli nawet tacy, którym się w głowie nie mieściło, że tu, pod okupacją, Polak będzie uważał drugiego Polaka za wroga.

Wyróżnienie zasłużonych działaczy Oddziału Poznańskiego PTTK

W Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych (PKKS) od było się wyjazdowe posiedzenie Zarządu Oddziału Poznańskiego PTTK.

Organizatorem posiedzenia było przykładowe Koło PTTK nr 74, wyróżniające się na terenie Poznania nie tylko dużą liczebnością członków ale także nie małą aktywnością, w czym dużą zasługą przewodniczącej — Eugenii Szpinigier jak i Dyrekcji PKKS, która nie tylko sympatyzuje z ruchem turystycznym ale również w mia-

re możliwości udziela Kołu swej pomocy.

W pełni docenił to Zarząd Oddziału PTTK, który przyznał Kołu nr 74 dyplom uznania o opiekuncie Koła — dyrektorowi handlowemu PKKS, Elżbiecie Czajce złotą odznakę PTTK.

Te same odznaczenia przyznano też innym zasłużonym działaczom turystyki: prezesowi Oddziału Poznańskiego PTTK — red. Januszowi Marciszewskiemu, dziennikarzowi redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, wiceprezowi — Marianowi Chudemu, prezesowi koła nr 108 w Mosinie — Joannie Szumińskiej oraz prezesowi koła nr 19 w Poznaniu — Stanisławowi Buchalskiemu.

Srebrne Odznaki PTTK otrzymali: Eugeniusz Kowal, Stanisław Maciejewski, Władysław Jaworski, Wiesława Rudzińska, Feliks Kłaczynski i Jurand Nowacki.

Wzrósł ponadto 15 dyplomów uznania za aktywną działalność społeczną w upowszechnianiu turystyki i krajoznawstwa, wyróżniającym się aktywnością i instancją w tym zakresie. Wśród nich znalazły się: wspomnianą już dyrektorkę PKKS, Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. (ck)

Rybnik propaguje baseball

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że istnieje w naszym kraju — oprócz wielu innych związków — także Polski Związek Baseballa, czyli sportu zbliżonego do popularnego wśród chłopów — palanta. Nadaje się okazja obejrzenia zespołu samego mistrza Polski — KS „Silesia” Rybnik. Rybniczanie, pragnąc rozpowszechnić grę w piłkę palantową, rozegrają w tym tygodniu dwa mecze na naszym terenie. Pierwszy odbędzie się na boisku sportowym POSTiW w Międzybóżu 17 bm. o godz. 16, a drugi w Poznaniu na boisku Zespołu Szkół Rolniczych przy ul. Golecińskiej, w sobotę 18 bm. o godz. 12.30. Wstęp na zawody bezpłatny!

Dziwi nas jedynie godzina (12.30), jaką w Poznaniu ustalono na propagowanie tej dyscypliny sportu. Młodzież jest o tej porze jeszcze w szkołach a dorośli w pracy. Zależy się, że rybnicy „nauczyciele” bardziej myślą o zdaniu na odpowiedni pociąg do Katowic aniżeli o demonstrowaniu zasad gry i swych umiejętności. (ck)

Z Wielkopolski

Pięściarze Sokół z Piły rozegrali dwa towarzyskie spotkania w Cottbus z drużyną Vorwarts. Polacy jedno spotkanie wygrali 11:9, w drugim ulegli gospodarzom 8:12.

Wyniki challengeu okręgu poznańskiego w kolarstwie dla młodzików i juniorów są następujące: (sklasyfikowano po 10 kolarzy). Młodzicy — 1) Stachowiak, 2) Konopiński — obaj z Lecha, 3) Szczech — Włocławek; Juniorzy — 1) Meller, Kornański — Brzeźno, 2) Meller, Kornański — Brzeźno, 3) Meller, Kornański — Brzeźno. Wśród sklasyfikowanych na dalszych miejscach są zawodnicy: Stomila, Poloni, Pila i LZS Wielkopolska.

Bardzo pomyślnie rozwija się szkolna zapalnica przy WKS Grunwald, której instruktorem jest Czesław Mielczak. Treningi odbywają się w dni powszednie od godz. 17.30 w sali przy ul. Marceleskiej.

Funkcje trenera hokeistów na trawie KS Warta objął b. wielokrotny reprezentacyjny bramkarz Jan Górny. Dotychczasowy trener Oskar Kassy — został trenerem koordynatorem w klubie.

dalekopisem

REKORD ŚWIATA NA 200 M PPL.

Podczas lekkoatletycznego meczu Australia — Singapur, płotkarka australijska Pamela Kilborn ustanowiła rekord świata we wprowadzonej niedawno, konkurencji — biegu na 200 m ppl. Australijka uzyskała świetny czas 26,1 poprawiając swój poprzedni rekord o 0,5 sek.

ZMARŁ MIECZYSLAW ŁOMOWSKI

15 bm. zmarł tragicznie Mieczysław Łomowski — olimpijczyk, wielokrotny reprezentant i rekordzista Polski w pchnięciu kulą.

KOLEJNA PORAZKA

Goszcząca w naszym kraju drużyna żużlowa mistrza ligi angielskiej — „Pool Pirate” rozegrała kolejne spotkanie, tym razem na torze w Świętobłocicach, gdzie uległa mistrzostwu Polski, Śląskowi Świętochłowice 27:50.

PIŁKARSKIE ELIMINACJE

W eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata piłkarze Grecji pokonali w Salonikach Szwajcarię 4:1 (3:0), reprezentacja Hiszpanii wygrała z drużyną Finlandii 6:0 (3:0), ZSRR pokonał Turcję 3:0 (1:0), a Irlandia Północna zremisowała z Danią 1:1 (0:0).

Piłkarze Szwecji pokonali w Sztokholmie Francję 2:0 (1:0), za pewniak sobie pierwsze miejsce w swej grupie eliminacyjnej oraz udział w finale mistrzostw świata, (za)

Bohdan Andrzejewski na poznańskiej planzycy

Wczoraj otrzymaliśmy z Wielkopolskiego Okręgowego Związku Szermierczego potwierdzenie udziału w organizowanym w Poznaniu Turnieju Szermierczym — uczestników zakończonych w Hali wanie mistrzostw świata. Wśród nich zobaczmy na planzycy zdobywcę złotego medalu, rewelacyjnego szpadzistę Bohdana Andrzejewskiego z Legii. Legionista zgłosił poza Andrzejewskim także Jerzego Pawłowskiego, Józefa Nowarę i Mariana Zakrzewskiego w szabli, Janusza Karczaba, Henryka Niełabę w szpadzie, Janusza Różyckiego, Jerzego Kaczmarska oraz Egonę Frankę we florecie.

Przypominamy, że w poznańskim turnieju uczestniczyć będzie łącznie ok. 200 zawodników i zawodniczek w czterech broniach. Pojedynki rozpoczną się w czwartek 23 bm. (ok)

Piłkarski Puchar Polski

Warta - Polonia 3:1

Na stadionie Polonii w Warszawie rozegrano 15 bm. spotkanie piłkarskie 1/32 Pucharu Polski na szczeblu centralnym między zespołami Polonii Warszawa i Warty Poznań. Zwyciężyła Warta 3:1 (2:1). Bramki zdobyli dla Warty: Rajewicz, Lubiniński i Stanisławski. Widzów ok. 3 tys.

Podobnie jak przed kilkudziesięciu laty spotkały się znowu w Warszawie dwa zespoły piłkarskie o wieloletniej tradycji. Niestety poza nazwami i barwą niewiele pozostało z tamtych świetnych czasów. Zarówno Warta jak i Polonia grają obecnie w III lidze i reprezentują mierny poziom. Mecz rozegrany w Warszawie wygrała zastrzeżona Warta, która przewyższała gospodarzy szybkością i nieco lepszym wyszkoleniem technicznym. (o-za)

Dookoła Meksyku

Polacy nadal w czołówce

10 etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Meksyku, rozegrano na ulicach miasta Leone, na trasie długości 56 km. Wygrał Florenzo Ballardini (Włochy) — 1:12,58 przed swym rodakiem Arnoldo Caverzari — 1:13,11 oraz reprezentantem Polski Henrykiem Woźniakiem — 1:13,21.

Na czwartym miejscu sklasyfikowano grupę 50 kolarzy, wśród których był również Józef Mikołajczyk. Wszyscy oni uzyskali czas 1:13,31.

Po 10 etapach liderem wyścigu jest nadal Agustin Juarez (Meksyk) — 36:45,02. Polacy zajmują miejsca: 15. Wojciech Kowalski — 37:18,01, 22. Józef Mikołajczyk — 37:25,40, 23. Henryk Woźniak — 37:25,44. Liderem zespołowym jest meksykański zespół Condor — 110:26,04 przed Związkiem Radzieckim — 111:10,45 oraz Polską — 112:07,41. (o-za)

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Kościele, ul. Szczepanowskiego 25

ZAKUPI

3 MASZyny ELEKTRYCZNE DO LICZENIA,

W ofercie mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. — Oferty należy składać w terminie 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. — Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia. 10234g

WARSZTAT MECHANICZNY

Władysław Zieliński — Poznań, Junacka 27

ŚWIADZĄCY USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE:

• ŚLUSARSTWA

• MECHANIKI MASZYN

SOLIDNIE — FACHOWO — TERMINOWO!

GWARANTUJE WYSOKĄ JAKOŚĆ WYKONYWANYCH USŁUG. 9037g



Cena — zł 7,- na receptę zł 2,10 K2806

Sprzedaj

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczepanowska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 6422g

Grysy „Lactico” białe, czarne, mączkę marmurową na tynki szlachetne — poleca Zakład Przemysłu Kamienia Budowlanego Wrocław, Krzywoustego 120. K7499

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 6249g

Komplet mebli stylowych, salon — sprzedam. Władysław Bogusławski, ul. Wrocławska 25a, tel. 551-45, godzina 10-18. 9777g

Łóżko nikielowane dwuosobowe, antyczne, sprzedam. Ul. Wyzyny 41 (Włocławek). 10180g

Wytwórnia wózków dziecięcych — poleca najnowsze modele. Kwiatkowska 12. 9722g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spacerowe, wozory prawie jak nowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 10789g

Doga, szczeniaka z metryką, sprzedam. Poznań, Koscińskiego 12 m. 12. 11210g

Sprzedam wózek dziecięcy w dobrym stanie. Osiedle Piastowskie 34 m. 13. 10098g

SKŁADAJĄC KUPONY „KOZIOŁKÓW” NA NIEDZIELNĄ GRĘ masz szansę wzięcia udziału w losowaniu 77 NAGRÓD. K7734

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 11320g

Kupno

Włosy cięte, skupuje stale — Pracownia Perukarska H. St. Cichoń — Poznań, ul. Matejki 68, III piętro, od 8-16. 11389g

Piec centralnego ogrzewania typu ES-Ka o pow. 0,8 m², pszczoły, maszynowe do sycia „Veritas” stary typ, stół okrągły rozkładany, używane oraz nowe drzwi balkonowe, płyt ki marmurowe, białe — sprzedam. Poznań-Junko wo, ul. Krośniewska 4. 10055g

Sprzedam biurko gab. szafę, maszynowe do sycia (Zygiera), piec gazowy. Poznań, Szylingowa 10 m. 1. 10135g

Rtęć sprzedam. Szczecin, ul. Ziemowita 2/4. K7869

Stłuchowy aparat w okularach, zagraniczny, nowy — sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 16-19. 10690g

Maszynę do haftu marki „Schirmer-Blau” w dobrym stanie, sprzedam korzystnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10195g.

Sprzedam nową kuchnię gazową czteropalmnikową z piekarnikiem. Promienista 93 m. 19. 10199g

Wózek inwalidzki składany sprzedam. Ul. Limbowa 7 m. 4, godz. 17-19. 10203g

Sprzedam motocykl WFM w dobrym stanie. Poznań, ul. Sienna 14 m. 1 (obok Chwaliszewa). 10204g

Piec centralnego ogrzewania typu ES-Ka o pow. 0,8 m², pszczoły, maszynowe do sycia „Veritas” stary typ, stół okrągły rozkładany, używane oraz nowe drzwi balkonowe, płyt ki marmurowe, białe — sprzedam. Poznań-Junko wo, ul. Krośniewska 4. 10055g

Sprzedam biurko gab. szafę, maszynowe do sycia (Zygiera), piec gazowy. Poznań, Szylingowa 10 m. 1. 10135g

Rtęć sprzedam. Szczecin, ul. Ziemowita 2/4. K7869

Stłuchowy aparat w okularach, zagraniczny, nowy — sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 16-19. 10690g

Maszynę do haftu marki „Schirmer-Blau” w dobrym stanie, sprzedam korzystnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10195g.

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „REKLAMA”

Oddział w Gdańsku, ul. Szeroka 121/122

INFORMUJE P. T. KLIENTÓW,

że przyjmuje do wykonania w roku bieżącym i latach następnych zamówienia

NA NADruk

NA TWORZYWIE SZTUCZNYM —

obejmujący: wywieszki reklamowe informacyjne, tabliczki ostrzegawcze wg PN/58/85501 itp. wyroby.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa. — Gwarantujemy szybkość i solidne wykonanie. K7535

„SPOŁEM” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu

UNIEWAŻNIA PIECZĄTKĘ: „SPOŁEM”

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców

Biuro Handlu

6. Poznań, ul. Powstańców Wlkp. 2a K7228

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Lśnej „LAS” w Poznaniu, ul. Słowackiego 13

POSZUKUJE

JEDNEGO POKOJU Z TELEFONEM

na cele biurowe, o pow. 20 — 25 m².

Lokalizacja — najchętniej przy ul. Asnyka,

Reja, Słowackiego, Kochanowskiego, Mickiewicza.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa, względnie telefonicznie nr 420-01 i 420-02. M7267

KOMUNIKAT

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Strzałkowie, powiat Stupca, woj. poznańskie — prosi wszystkich prawnych spadkobierców po zmarłych członkach GS „Samopomoc Chłopska” w Strzałkowie — O ZGŁOSZENIE SIĘ, celem przepisania lub wypłaty udziałów, oraz członków, którzy wyprowadzili się z terenu objętego działalnością tej spółdzielni, aby w terminie do dnia 15 grudnia 1969 r. podali swoje obecne adresy w celu uzgodnienia stanu i sposobu przekazania udziałów członkowskich.

Po upływie tego terminu wszelkie niezgłoszone i niezgodnione udziały zostaną spisane na fundusz zasobowy spółdzielni.

Zarząd GS K7592

Przetargi

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Gnieźnie, ul. Wrzesińska 6 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na kupno

JEDNEGO SUMATORA ELEKTRYCZNEGO.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu ukazania się w prasie. K7683

Pracownicy poszukiwani

MHD Artykułami Spożywczymi Poznań-Południe, przy ul. Wielkiej 26 —

PRZEKAŻE KILKA SKLEPÓW AJENTOM.

Kandydaci posiadający wymagany staż pracy w handlu uposażonym mogą zgłaszać się w Sekcji Kadr przedsiębiorstwa, codziennie w godzinach od 8-10 w celu uzyskania szczegółowych informacji. K7621

Poznańskie Fabryki Mebli — przyjmują do pracy:

— STOLARZY,

— MEZCZYZN I KOBIETY bez kwalifikacji,

na stanowiska przy produkcji mebli.

Przy zakładzie czynne jest ambulatorium lekarskie i dentystyczne.

Pracownicy mają prawo do deputatu opałowego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia PFM — Poznań, ul. Jeleniogórska nr 1/5. K7672

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Czerwonaku, ul. Gdynińska 31 — zatrudni zaraz:

— 2 PIEKARZY, oraz

— CIASTKARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. K7710

Nieruchomości

Sprzedam spiesznie domek, wolny, nowy, 2 pokoje, kuchnia, ogród. — Gniezno, Łanowa 7, telefon 11-16. 584p

Domek z wygodami, ogrodem, zadrzewionym, okolicie Poznania — kupię. Oferty 92938, Wrocław — „Prasa”, Podwale 62. K7500

Sprzedam działkę 1334 m², oparkowaną, w Złotnikach — szosa obornicka. Cena 45 tys. zł. A. Kolanowski, Szamotyły, Chrobrego 50. 654p

Parcelę lub domek jednorodzinny przy tramwaju kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10059g.

Sprzedam stodołę drewnianą. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10063g.

Sprzedam działkę zadrzewioną, oparkowaną o pow. 5.000 m² z domkiem do zamieszkania (pokój z kuchnią) i garaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10095g.

Kupię gospodarstwo do 6 ha. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10107g.

Kupię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10132g.

Gospodarstwo 17 ha, w las, łąka, pastwisko i sad, ornej ca 7 ha, bez inwentarza, budynki masywne pod dachówką, zelektryfikowane — sprzedam spiesznie i korzystnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10194g.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 246 (7981) 16 X 1969

Polak — Kanadyjczyk, uniwersyteckie wykształcenie, dobrej prezencji, pogodny, towarzyski, lubia cy muzykę, sztukę, podróż, sport, nawiąże korespondencję z pania reprezentacyjną, kulturalną, miłą, posiadającą wysoce wykształcenie, lat 30 — 35. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem i informacją dot. wykształcenia, zawodu, daty urodzenia, stanu cywilnego, „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6093.

Pracownicy mają prawo do deputatu opałowego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia PFM — Poznań, ul. Jeleniogórska nr 1/5. K7672

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Czerwonaku, ul. Gdynińska 31 — zatrudni zaraz:

— 2 PIEKARZY, oraz

— CIASTKARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. K7710

Sprzedam spiesznie domek, wolny, nowy, 2 pokoje, kuchnia, ogród. — Gniezno, Łanowa 7, telefon 11-16. 584p

Domek z wygodami, ogrodem, zadrzewionym, okolicie Poznania — kupię. Oferty 92938, Wrocław — „Prasa”, Podwale 62. K7500

Sprzedam działkę 1334 m², oparkowaną, w Złotnikach — szosa obornicka. Cena 45 tys. zł. A. Kolanowski, Szamotyły, Chrobrego 50. 654p

Parcelę lub domek jednorodzinny przy tramwaju kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10059g.

Sprzedam stodołę drewnianą. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10063g.

Sprzedam działkę zadrzewioną, oparkowaną o pow. 5.000 m² z domkiem do zamieszkania (pokój z kuchnią) i garaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10095g.

Kupię gospodarstwo do 6 ha. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10107g.

Kupię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10132g.

Gospodarstwo 17 ha, w las, łąka, pastwisko i sad, ornej ca 7 ha, bez inwentarza, budynki masywne pod dachówką, zelektryfikowane — sprzedam spiesznie i korzystnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10194g.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 246 (7981) 16 X 1969

Praca

Pomoc domowa, potrzebna do dwóch osób. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11741g.

Uczniów do zawodu instalatora wodno-kan.-gaz. przyjmie. Poznań, Pradzińskiego 10. 10232g

Uczeń w zawodzie elektrycznym potrzebny. Garbary 44. 10046g

Pracznia samodzielną potrzebną. Zgłoszenia Sklep Elektryczny, Roosevelta 12. 10090g

Potrzebna pomoc z utrzymaniem do wytwórni galanterii. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10250g.

Przyjme dozorcę. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Wyspińskiego 20 m. 9, od godz. 16-18. 10177g

Reparacja przyjmie pracę w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10191g.

Uczniwa panienki do 2-letniego dziecka przyjmie z utrzymaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10251g.

Uczniów na instalację wodociąg-sanitar. i c. o. — przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 46 m. 12,

PAŹDZIERNIK 16 Czwartek	Gerarda Florentyny Słońce: 6.12—16.57
-------------------------------	---

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 15 „Nie- zwykła przegródka”; g. 19 „Ucieka mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCI- NEK — g. 19 „Wesele”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU- ZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Per- sona” (szwedz. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Benia- min, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); BAŁ- TYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Po- łowanie na mężczyznę” (franc. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); GRUNWALD — g. 17, 19, 21 „Zab za zab” (duński 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dziwka dla księcia” (włoski 18 l.); KOS- MOS — g. 17, 19, 21 „Kolumna Trajana” (rum. 14 l.); MALTA — remont; MINIAURKA — g. 15, 17, 19, 21 „Niezrozumiany” (włoski 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Panna młoda w żalobie” (franc. 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Święta zastawa pulapki” (franc. 14 l.); PANCER- NIAK — g. 18 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); PAŁACOWE — g. 12, 14, 16, 18, 20 „Wspaniały Red” (USA 7 l.); g. 17, 19, 21 „Million lat przed naszą erą” (ang. 14 l.); PRYJAZN — nieczynne; RIAL- TO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); RUSALKI (Szwedz.) — g. 15, 17, 19, 21 „Pan na młoda w żalobie” (franc. 18 l.); SCALA — g. 17, 19, 21 „Żyć aby żyć” (franc. 16 l.); TECZA — g. 17, 19, 21 „Testament Agi” (weg. 14 l.); g. 19, 21 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Markiza Ange- lika” (franc. 16 l.); WZASO- WICZ (Puszczykowi) — g. 15, 17, 19, 21 „Czarny mustang” (USA 11 l.); WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Sidla” (kanad.-ang. 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19, 21 „Rancho Texas” (pol. 14 l.); TO- PŁASTIKON — g. 12-21 „Lon- dyn współczesny” cz. II.

KONCERTY

Stary Ratusz (Sala Odrodzenia). — g. 19, 20 „Drewniany Chór Chłopięcy Kreuzchor: dyrygent — prof. Rudolf Mauerberger.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okuli styka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia. Oddział Neurologiczny, ul. Grobla 26, tel. 594-68. Laryngologia, neurologia — Szpi- tal Kliniczny im. Święcieckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychia- tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł- mońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w do- mu tel. 666-66; dla Poznania po- rady lekarskie tel. 637-35; pod- stacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatriczne (Chełmo-ńskiego 20) g. 15-23 niedz. i świę- ta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała do- ba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 — cała doba; chi- rurgiczne II — ul. Kaszubska 18 tel. 623-55 — cała doba.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatra — g. 8-22.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynne cała doba). Główna 53. Starościecka 72 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14. od 8-21: w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Public. międzyna- 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdnii za- leży od nas samych”: 8.54 „Hasel- ko na dziś”: 9.13 Dł. kl. III-IV (jęz. polski) „Opowieść o krakow- skim łajkoniku” słuch.: 9.30 E. enc. muz. XVIII wieku: 10.05 „Co się komu śni” — fragm. książ- ki: 10.25 Piosenki polskie w róż- nych stylach: 10.50 Cykl: „Granice młodości”: „Nożycie się otwie- rają”: 11 Dł. kl. VI (historia) „Przygoda w Wenecji” słuch.: 11.30 Konc. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR i TV: 11.50 Poradnia Rodzin- na: 12.25 „Konc. z polonezem”: 13 Z życia ZSRR: 13.20 Na swoją- kute: 13.40 „Wieciej, lepiej, ta- niej”: 14 Wiersze młodych poe- tów mazowieckich: 14.10 I. J. Pa- derewski — 6 pieśni do słów A. Mickiewicza w nagraniu K. Pu- stelaka — tenor: 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsia- dów: 15.05 „Godzina dla dzie- ci”: 15.10 „Popołudnie z młodością”: 15.15 Prze- gląd wydarzeń ekono- 15.30 Pie- ni: 15.35 Kwartet muzyczny K. Stronemera: 15.45 Sluchamy jazz- u tradycyjnego: 20.25 Dla ka- żdego coś — taneczne: 21 „Drogi do Polski” — aud. dokum.: 21.30 Listy z teatrów „Teatr za druta- mi”: 22 Konc. wieczorny: 22.45 Kwadrans piosenek nastrojowych: 23.10 „Przegląd i poglądy”: 23.20 Tańczymy w różnych rytmach: 0.10 Program nocny z Bydgoszczy. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 18, 18.50, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Mu- zyczny tydzień Poznania: 8.35 Ma- gazyn MO: 9 Radziecka mu- zyczna i filmowa: 9.35 Kruz- ka kulturalna z Z. Góry: 9.50 Konc. rozrywk.: z nagrań Ork. Rozgł. Wrocławskiej: 10.25 „Ko- bieta” opow. z tomu „Wwiec-

Rośnie liczba włamań

Złe zabezpieczanie obiektów i mieszkań ułatwia działanie złodziejom

Organa MO notują ostatnio bardzo niekorzystne zjawisko: znaczne zwiększenie się liczby kradzieży z włamaniem do obiektów gospodarki społecznej oraz mieszkań prywat- nych. W większości przypadków złodzieje mają ułatwione zadanie, gdyż wiele do zyczenia pozostawia zabezpieczenie techniczne różnych obiektów, a także mieszkań.

Najczęściej włamania doko- nywane są do sklepów spo- żywczych, lokali gastronomicz- nych, szkół, przedszkoli oraz podręcznych magazynów. Jak wykazują kontrole prowadzo- ne przez funkcjonariuszy MO, poza bankami, sklepami jubile- rerskimi i komisami zdecydo- wana większość sklepów i in- nych obiektów zabezpieczona jest przed kradzieżą w sposób urągający wszelkim przepi- som. Nic dziwnego więc, że amatorzy cudzego mienia nie mają trudności z dostaniem się do wnętrza.

Dla lepszej ilustracji naszych słów posłużmy się kilkoma przy- kładami. Na początku sierpnia przez otwarte okno w szkole przy ul. Wioślarskiej, złodzieje weszli do wnętrza i zabrali 2 magnetofo- ny. Wykorzystując niezabezpieczo-

„Alfa” czynna do godz. 20

Pragnąc umożliwić, zwi- aszcza pracującym, lepsze za- patrzeenie się w różne artyku- ły i dokonanie zakupów w go- dzinach późniejszych, kierow- nictwo Spółdzielczego Domu Handlowego „Alfa” przy ul. Czerwonej Armii postanowiło przedłużyć począwszy od dzia- siaj czas sprzedaży do godz. 20. (b)

Akademia jubileuszowa wildeckiej MO

W związku z XXV-leciem istnienia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa od- była się na Wildzie dzielnicowa akademia, w której uczest- niczyli m. in. I sekretarz KD PZPR Teofil Stróżyk, prze- wodniczący Prezydium DRN Sylwester Kamiński oraz ko- mendant miejski MO płk Sta- nisław Konieczny.

Omawiając historię i doro- bek MO oraz Służby Bezpie- czeństwa w minionych ła- tach, sekretarz KD PZPR Ka- zimierz Widerski podkreślił wkład tych jednostek w dzie- lnicę oraz ORMO w utrzymy- waniu ładu i porządku. Naj- bardziej ofiarni funkcjonariusze z tych jednostek wyróżni- ni zostali podczas akademii dyplomami uznania.

Akademii urozmaiciła część artystyczna w wykonaniu ze- spółu z Technikum Księgar- sko-Poligraficznego. (b)

ka do muzeum”: 10.45 Panorama słynnych ork.: 13 Czas dobrych gospodarzy: 13.20 Gra Kapela W. Surdyka: 13.40 „Nim się książ- ka ukaże” fragm. opow.: 14.05 Ze świata operetki: 14.45 „Błękit- na szafeta”: 15 Konc. południo- wy: 17.15 Reportaż „Patrząc wstecz”: 17.25 Piosenki i me- lodie estrady: 17.55 Radiorepres- 18.05 Audycja dla młodzieży: 18.20 „Widnokrag” — wydarze- nia, opinie, refleksje ze świata nauki: 19.30 „Kroki we mgie” — „Spotkanie w barze” opow.: 20.05 Transm. z Sali Kongresowej PKiN. Konc. Inauguracyjnego Festiwalu „Jazz Jamboree 69”: 23 Język rosyjski: 23.15 Ork. tan. i rozrywkowe.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Piosenki — mistrzów pio- senki: 17.30 „Skandal w Cioche- merle” — odc. 20 pow.: 17.40 Aktualności polskiego big-beatu: 18 Ekspresem przez świat: 18.05 Pierwsza miłość — Ballady B. Okudawy: 18.25 Muzyka, która lubię — przed mikrofonem W. Siemion: 18.45 Tylko po hiszpań- ski: 19 Czytamy pamiętniki — J. Meissner: 19.15 Mel. naszych przyjaciół: 19.35 Pod szafiora- igła: 20 Lekturey, lektury — 20.15 Z prywatnej pływotki: 20.35 Zeg- naj taborze — rep.: 20.50 Gdzie jest przebój?: 21.15 Jazz 69 G. Russell sextet: 21.30 Album oes- zyj miłosnej „Zmyslenia”: 21.50 Opera — G. Donizetti’ego „Lukre- cja Borgia”: 22.08 Gwiazda sied- miu wieczorów — zespół „The Rolling Stones”: 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Król Henryk IV u- szczytu sławy”: 22.45 w senty- mentalnym nastroju: 23 Dława liryczna angielska — R. Herrick: 23.05 „Muzyka nocą”: 23.50 Śpie- wa Dino.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Mate- matyka w szkole — „Skale funk- cyjne”: 9.55-10.25 — Dla szkół —

ne drzwi w Szkole Podstawowej nr 15 przy ul. Berwińskiego, zło- dzie skradli z niezamkniętej szafy gotówkę, magnetofony i in- ne wartościowe przedmioty. Pa- troł MO w nocy z 5/6 września stwierdził, że drzwi do baru „Ka- lina” przy ul. Dzierżyńskiego nie są zamknięte i klucz tkwi w zam- ku. 4 dni później do tego baru dokonano włamania.

Złodzieje mają w szeregu przy- padków o tyle ułatwione zadanie, że wielu kierowników sklepów i innych obiektów pozostawia przed- mioty wartościowe nie zabezpie- czone, mimo posiadania odpow- nych schowków. Z 13/14 sierpnia dokonano włamania do sklepu spożywczego MHD - Północ nr 194. Sprawca bez żadnych trudności dostał się do biura kierownika i zabrał stamtąd kasę z 12 000 zł. Pracownicy Komendy Dzielnico- wej Stare Miasto zatrzymali dwóch włamywaczy, którym udowodniono kradzież ze szkół. Do- stawiali się oni do budynków po zakończeniu lekcji, a przed zamknięciem szkoły. Ukrywali się następnie w pomieszczeniach szkoły i po dokonaniu dokład- nych oględzin wynosili najbar- dziej wartościowe przedmioty. Straty sięgają ponad 50 000 zł.

Zdarzają się również fakty po- zostawiania na noc zbyt wielkiej niż to wskazują przepisy rezerwy gotówkowej. 19 sierpnia dokonano włamania do stacji benzyno- wej przy ul. Czechosłowackiej za- bierając 3 000 zł. Klucze od skryt- ki, gdzie znajdowały się pienią- dze leżały w niezamkniętej szufladzie biurka.

Powyższe przykłady wyraź- nie świadczą o lekceważeniu podstawowych zasad ochrony i beztrosce ludzi odpowiedzial- nych za zabezpieczenie mienia społecznego. Milicja Oby- watelska robi i nadal czynić będzie wszystko, aby nie do- puścić do zwiększenia się liczb- y włamań, organizując zmo- toryzowane patrole funkcyj- nariuszy po cywilnemu w większym niż dotychczas stop- niu aktywizując patrole z psami służbowymi, zwłaszcza na periferiach itp. Ale bez po- mocy całego społeczeństwa na

Gdzie są te osoby?

Były kapitan WP — Anatol Ni- konorkin, zamieszkały obecnie w Jaltie (Krym — ZSRR) przy ul. Swierdłowa 7 m. 7, pełnił w o- kresie wojny funkcję lekarza w szpitalu radzieckim EG-34-16. Było to w kwietniu 1945 roku, a szpital zajmował budynek Domu Starców przy ul. Mostowej. Obec- nie A. Nikonorkin poszukuje oso- by z tego okresu, celem nawią- zania z nim kontaktu i zasięgnię- cia szeregu informacji potrzeb- nych do spisywanych wspomnień. B. lekarz jest obecnie literatem i zamierza napisać książkę o ostat- ních latach wojny w naszym kra-

kl. V — Język polski — Maria Konopnicka: 10.55-11.25 — Dla szkół kl. VI — Historia — „Dzielo Wita Stwosza”: 11.55-12.25 — Dla szkół kl. V — Histo- ria — „Złoty wiek Aten”: 14.25-15.30 — Politechnika TV — Geome- tria wykresna I rok „Elementy przynależne”, „Elementy wspólne” Gdańsk: 16.40 — Dziennik: 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” w progr. polski film TV z serii „Do przerwy 0:1”: 17.45 — „W służbie ojczyzny”: 18.05 — „Klucze i stada” z cyklu Interwizji — „Ochrona przyrody i łowiectwo”: 18.45 — „72 godziny w kopalni Gen. Zawadzki” — pro- gram dokumentalny: 19.20 — Do- branoc i Dziennik: 20 — „Przy- pominamy, radzimy”: 20.05 — „Jazz Jamboree — 1969”: 21.05 — „Wiel- ka Gra” — film z serii „Alfred Hitchcock — przedstawia”: 21.55 — „Sylwetka karykaturzysty” — Karykatury Mirosława Pokory: 22.15 Dziennik: 22.35-23.40 — Poli- technika (powt.).

PIĄTEK: 9.40 — „Inne Włochy” film dokumentalny prod. wło- skiej: 10.55-11.25 — Dla szkół — kl. VII — Wychowanie obywatel- skie „Nasza fabryka”: 12.45-13.15 — Dla szkół — kl. VIII — Zajęcia techniczne — „Telekomunikacja”: 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowaw- czy „Równania kwadratowe” cz. I i II: 16.40 — Dziennik: 16.50 — Dla młodych widzów — „Opowie- ści ze świata zwierząt”: 17.15 — Dla młodych widzów — film z se- ri „Duch na Wyspie Mnicha”: 17.30 — Dla młodych widzów — „Zrob to sam” — przed kamera- mi Adam Stodowy: 17.45 — Nie- tylko dla pań: 18.05 — Kronika Tygodnia: 18.25 — „Pożyteczny doradca” — reportaż z Instytutu Związania i Zwykości: 19 — Pro- gram filmowy: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — „Inne Wło- chy” — film dok. prod. włoskiej: 21.15 — „Czwarta zmiana”: 21.45 — „Sopot 68” — film TV polskiej: 22.25 — Dziennik: 22.45-23.50 — Po- litechnika (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

prawo nie da się zlikwidować tej tak niekorzystnej sytuacji.

W przypadku włamań do miesz- kań prywatnych należy chyba w większym niż dotychczas stopniu zwracać uwagę na obce osoby kręcące się po klatkach schodo- wych. Większość kradzieży do- konywana jest bowiem w godzi- nach przedpołudniowych, gdy sporo lokatorów znajduje się poza domem. Poza tym sami mieszkań- cy we własnym interesie muszą postarać się o lepsze zabezpiecze- nie swoich mieszkań. Nie należy też zostawiać pieniędzy w szafie pod białizną czy w innych łatwych do odnalezienia i otwar- cia schowkach, jak to często się zdarza. (s)

Harcerze sięgają po nowe formy pracy

Przyjęła się zasada, że dome- ną działania harcerzy jest let- ni obóz, szkoła, stаницe, lata w mieście. Tymczasem ta popu- larna wśród młodzieży organi- zacja, mająca duże doświadcze- nie w wyszukiwaniu najbar- dziej dla młodych atrakcyj- nych form pracy społecznej — pragnie objąć swym zasięgiem również inne rejony.

Chodzi o podwórkę, na któ- rych niejedni młodzi ludzie spędzają pół dnia, o ulice — po- których się błąka, o świetlice danego rejonu — z których na- zbyt często bywa przepędzany. Dlatego, że się źle zachowuje.

Harcerze postanowili bliżej niż dotychczas zainteresować się problemem. Postanowili przyjrzeć się pracy samorzą- dów mieszkańców, włączyć się do ich działalności, namówić kierownictwa środowiskowych szkół do współdziałania, a kie- rowników świetlic blokowych czy osiedlowych, które świecą najczęściej pustkami — do pod- jęcia ryzyka.

Ostatnio — w celu omówie- nia tych spraw — władze Cho- ragwi Wielkopolskiej ZHP oraz wszyscy komendanci hufców dzielnicowych i drużynowi spotkali się z przedstawicielami władz miejskich; w spotka- niu uczestniczył m. in. sekre- tarz Prezydium RN Poznania, J. Switaj. (wch)

ju. Za naszym pośrednictwem zwraca się teraz do mieszkańców Poznania o dostarczenie danych o niektórych dawnych znajomych bądź — gdyby zostali odszukani — prosy o bezpośredni kontakt li- stowny.

A oto lista osób, z którymi A. Nikonorkin pragnąłby odwieść- się znajomość: ppor. Józef Maciek (miał amputowaną nogę), sier- żant Józef Sójka (miał 13 ran) i Władysław Heitman (ranny w no- gę, miał ładny głos, występował w kółkach artystycznych). Wspom- niany lekarz pamięta też takie nazwiska, jak: Kędziorta, Chrusz- czyński, Podwysocki, Gołonkie- wicz, Krasucki, Hoffman i Ada- mowicz. Wszystko to byli wcześ- ni pacjenci szpitala, o którym mowa wyżej. Ponadto A. Niko- norkin poszukuje: tłumacza Mro- zowskiego (rodzina jego mieszka- ła w Poznaniu), technika-denty- sty Polaka z Przemysła, organi- sty Henryka Morkowskiego, oraz siostry, które nazywano Lucja i Władysława.

Lata zatarły wiele szczegółów. Autor listu do redakcji podaje za- tem dane, które najbardziej ut- kwiliły mu w pamięci. Liczy na to, że osoby, z którymi się zetknął jeszcze żyją, może nawet w Poznaniu, może w okolicy. Je- żeli przeczytają ten apel obecne- go literata niechaj odezwą się bez pośrednio pod adresem wskazanym na wstępie notatki. Bardzo o to prosi — za naszym pośrednictwem — Anatol Nikonorkin. (c)

PIĄTEK: 9.40 — „Inne Włochy” film dokumentalny prod. wło- skiej: 10.55-11.25 — Dla szkół — kl. VII — Wychowanie obywatel- skie „Nasza fabryka”: 12.45-13.15 — Dla szkół — kl. VIII — Zajęcia techniczne — „Telekomunikacja”: 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowaw- czy „Równania kwadratowe” cz. I i II: 16.40 — Dziennik: 16.50 — Dla młodych widzów — „Opowie- ści ze świata zwierząt”: 17.15 — Dla młodych widzów — film z se- ri „Duch na Wyspie Mnicha”: 17.30 — Dla młodych widzów — „Zrob to sam” — przed kamera- mi Adam Stodowy: 17.45 — Nie- tylko dla pań: 18.05 — Kronika Tygodnia: 18.25 — „Pożyteczny doradca” — reportaż z Instytutu Związania i Zwykości: 19 — Pro- gram filmowy: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — „Inne Wło- chy” — film dok. prod. włoskiej: 21.15 — „Czwarta zmiana”: 21.45 — „Sopot 68” — film TV polskiej: 22.25 — Dziennik: 22.45-23.50 — Po- litechnika (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

132 500 godzin pracy

Studenci dla miasta i województwa

Ostatnio w Radzie Okręgowej ZSP podsumowano wy- niki akcji zainicjowanej przez VII Plenum RO ZSP pod- hasłem: „Studenci Poznania 25-letniej Ludowej Ojczyźnie”. Czynem tym Zrzeszenie Studentów Polskich, jako po- wszechna organizacja studencka włączyła się w obchody 25-lecia PRL.

W ramach podjętych zobo- wiązań studenci poznańscy, członkowie ZSP oraz ZMS, ZMW i ZHP przepracowali ogółem 132 500 roboczogodzin na rzecz miasta i woję- wództwa. Podczas niedziel- nych czynów społecznych stu- denci przepracowali 4 100 ro- boczogodzin. Rozwijając czyn- ność społeczne na terenie obiek- tów miejskich zorganizowano 3 obozy pracy społecznej, na patronackiej budowie — ZOO pracowało 750 studentów po 4 godziny każdy. Studenci pra- cowali również przy budowie stacji turystycznej w Bucha- rzewie (2 300 roboczogodzin) i Mieroszewie (600 roboczogo- dzin) oraz w ośrodku wypo- czynkowym ZSP w Rowach (2 500 roboczogodzin). Uczest- nicy studenckich grup we- drownych w czasie wakacji oraz rajdów turystycznych przepracowali ogółem 7 500 roboczogodzin. Na studenckich brygadach budowlanych 340 studentów przepracowało 32 280 roboczogodzin.

Bardzo interesującą inicja- tywą było zorganizowanie kompleksowego obozu 27 stu- denckich kół naukowych pod- hasłem „Koła Naukowe ZSP

Ul. Żeromskiego już otwarta

Od dłuższego już czasu ul. Żeromskiego na odcinku od ul. Dąbrowskiego do wiaduk- tu była zamknięta dla ruchu kołowego. Było to spowodowa- ne bardzo poważną awarią sieci kanalizacyjnej. Jeden z najstarszych przewodów kan- alizacyjnych, wybudowany w Poznaniu w pierwszych ła- tach dwudziestych zapadł się. Ponieważ znajdował się on na głębokości kilku metrów, ekipy Miejskiego Przedsiębior- stwa Wodociągów i Kanaliza- cji, które zresztą przez cały czas usuwania awarii praco- wały całymi dobowi miały o- gromne trudności z doprowa- dzeniem przewodu do właści- wego stanu. Na domiar złego pracownicy MPWiK napotka- li w miejscu awarii na ku- rzawkę i w związku z tym trzeba było betonować grunt. Wczoraj ulica Żeromskiego została otwarta dla ruchu. (s)

Współczesna plastyka z Cottbus w Domu Kultury HCP

Wczoraj w klubie HCP z u- działem przewodniczącego WKZZ — J. Mroczka, sekreta- rza Prezydium RN Poznania — J. Switaja i sekretarza zwią-zków zawodowych z okręgu Cottbus H. Ackermanna otwar- to wystawę współczesnej pla- styki z rejonu Cottbus. Orga- nizatorem wystawy jest WKZZ i Rada Przedsiębior- stwa ZZ Metalowców przy ZPM H. Cegielski w Poznaniu. Twórcami wystawionych prac są plastycy — amatorzy do- rośli i dzieci. 60 prac rozwie- szonych w Domu Kultury HCP reprezentuje różnorodną tema- tykę i techniki malarskie. Wy- stawa zorganizowana w ra- mach XX-lecia powstania NRD, zainteresuje na pewno miłośników malarstwa, a szcze- gólnie poznańskich plastyków- amatorów. (g)

aktywnym uczestnikiem prze- mian społecznych i gospodar- czych powiatu Konin w roku XXV-lecia PRL”. Wyniki ba- dań zostaną przedstawione władzom powiatowym w Ko- ninie.

W ramach nawiązanej współpracy przez ZSP z po- wiatem myśliborskim stude- ci przygotowali społecznie- pełną dokumentację szlaków turystycznych tego terenu oraz wystawę „Ziemia My- śliborska wczoraj i dziś”. (map)

Jubileusz M. Francuszkiewicza

Wczoraj obchodził jubileusz 50- lecia pracy zawodowej Mieczysław Francuszkiewicz — drukarz, którego spory kawał życia zwią- zany jest z produkcją gazet, w tym również „Głosu”. W 1919 ro- ku rozpoczął Jubilat naukę skła- dacza ręcznego, potem był lino- typistą, pełnił szereg odpowie- dzialnych funkcji zawodowych m. in. przez 12 lat był starszym mistrzem na Wydziale Gazeto- wym, a obecnie sprawuje tę sa- mą funkcję w Oddziale Linotypii i Monotypii Poznańskich Zakła- dów Graficznych im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu.

Wspominając działalność zawo- dową Jubilata nie można pominąć ściśle z nią związanej przez wszy- stkie lata bogatej działalności spo- łecznej w związkach zawodowych, organizacji NOT, oraz organiza- cjach politycznych i społecznych.

Mieczysław Francuszkiewicz jest również żywą historią pozna-ńskiego sportu zapasniczego. Był założycielem pierwszego klubu at- letycznego i pierwszego związku atletycznego w Poznaniu, przez 20 powojennych lat sprawował funk- cję prezesa POZZ. Obecnie jest jego prezesem honorowym.

Jubilat posiada wiele odznaczeń państwowych, m. in. Krzyż Kawal- erski Orderu Odrodzenia Polski, medale i odznaczenia za wybitną działalność społeczną.

Z okazji pięknego jubileuszu składamy p. Mieczysławowi ser- deczne gratulacje. (d)

INFORMUJEMY

„Współpraca rodziców ze szkołą — warunkiem przygotowania dzie- ci i młodzieży do życia” — to ty- tuł prelekcji dr. J. Hellwiga dzia- siaj o godz. 17 w Klubie ZNP, pl. Wolności 5.

Na odczyt doc. dr. J. Zajdy pt. „Międzynarodowe znaczenie do- waluacji franka” zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali WSE, ul. Mar- chlewskiego 146/150, Sekcja Finan- sów i Polityki Pieniężnej PTE.

Zebraenie plenarne członków ZBoWiD Koło Główna odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Tomickiego.

Spotkanie członków Klubu Mi-łośników Filmu odbędzie się w Pałacu Kultury dzisiaj o godz. 16. W programie film „Zamach” i prelekcja R. Wilczewskiego.

Na odczyt M. Chmury o wpły- wach USA w socjologii potu- dniowo-amerykańskiej zaprasza Polskie Towarzystwo Socjologicz- ne dzisiaj o godz. 19 do sali „Wa- gi” przy St. Ryunku 2.

Odpowiadamy

J. K. Górczyn — W kilku pun- ktach miasta sygnalizacja świet- lna działa przez całą dobę. (2411)

Maria N. — Niestety, ale my również nie wiemy gdzie mogła- by Pani kupić drewniane łoż-eczko dla dziecka. Należy po- szukać w sklepach. (2427)

go repertuaru Opery, przypomina też twarze tych, którzy niegdyś tworzyli wielkość naszego teatru.

Szczególnie wzruszające są dla zwiedzających zdjęcia wykonawców pierwszego polskiego przed- stawienia moniuszkowskiej „Halki” (odbyło się ono 31 sierpnia 1919 roku), z których zaledwie 6 żyje do dzisiaj. Jest wśród nich Józefa Zachar- ska-Gorzecka — pierwsza Halka spektaklu Opery Poznańskiej. Była ona jedną z tych, którzy auto- rom wystawy dostarczyli wiele materiałów z włas- nych zbiorów.

Autorem scenariusza tej ciekawej ekspozycji jest redaktor PAP — T. Switała, zaś scenografem — Z. Bednarowicz. Red. T. Switała zbierał mate- rial do tej wystawy około dwu lat, korespondując niemal ze wszystkimi artystami Opery Poznańskiej, od których uzyskał eksponaty. Jednym z najbar- dziej cichych dostarczycieli był Antoni Warcha- lewski — śpiewak, który w czasie okupacji pod- progiem swego, zburzonego zresztą przez Niem- ców, domu przechował około 80 cennych zdjęć foto- grafii i 50 afiszów. (wch)